

# POLSKA ZACHODNIA

Dzisiaj dodatek gospodarczy.

Dzisiaj dodatek gospodarczy.

**Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.**

 Rękopisów nie zwraca się.  
 Telefon redakcji nocnej 4-26.  
 Konto P. K. O. 303 551.

 Administracja: ulica Jagiellońska nr. 5. — Redakcja: ulica Kopernika nr. 14.  
 Telefon 16-98. Katowice. Telefon 303.  
 Redaktor naczelny: Edward Rumon.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 8 złote z doreczeniem do domu przez pocztę.

## „Z Bogiem za cesarza i ojczyznę“.

Czy Wilhelm wróci do Niemiec? — Hindenburg grozi ustąpieniem.

Berlin, 22. 7. Rokowania, prowadzone przez min. Treviranusa, jednego z najaktywniejszych członków rządu Brüninga z grupą hr. Westarpa, doprowadziły do połączenia między temi dwoma grupami secesyjistów z partii Hugenberga i utworzenia wspólnej listy wyborczej konserwatywno-ludowej, na której czele stanął minister Treviranus.

W ogłoszonej odezwie wyborczej, która kończy się „słowami: „Z Bogiem za cesarza i ojczyznę“, wynika, iż program konserwatystów ludowych i ich politykę polityczną pozostaną wierne ideałom monarchistycznej, podobnie, jak program oficjalnych nacjonalistów Hugenbergów.

Jak donosi jeden z dzienników południowych, hr. Westarp domagał się od min. Treviranusa, aby gabinet Brüninga uczynił pewien akt symboliczny, podobnie jak w r. 1923 gabinet Stresemanna, który pozwolił na powrót Kronprinca do Niemiec.

Zę strony rządu miano zapewnić hr. Westarpi, iż w razie zwycięstwa wyborczego konserwatystów ludowych, które pozwoli na utworzenie rządu bez udziału socjalistów, powrotem cesarza Wilhelma do Niemiec nie stanie na przeszkodzie.

Konserwatyści ludowi pójdą do wyborów pod hasłem usunięcia socjal-demokratów zarówno od rządów Rzeszy, jak i rządów w Prusach.

Jak słychać z tutejszych kół politycznych, w razie zwycięstwa konserwatystów ludowych nie udało się zdobyć odpowiedniej ilości mandatów, a gdyby natomiast zwycięstwo skrajnej prawicy i komunistów umożliwiło stworzenie stałej większości parlamentarnej — prez. Hindenburg ustąpiłby ze swego stanowiska.

Kryzys parlamentarny przemieniłby się zatem w kryzys państwowy.

### Nowy rozłam w obozie nacjonalistów niemieckich.

Berlin, 22. 7. Poseł do Reichstagu gen. von Lettow-Vorbeck w czasie wojny dowódca niemieckiej armii kolonialnej w Afryce wystosował

### Wycieczka dziennikarzy czechosłowackich do Polski.

Warszawa, 22. 7. Onegdaj rano przybyła do Warszawy wycieczka dziennikarzy czechosłowackich z Koszyc pod przewodnictwem redaktora Spanda.

Dziennikarzy czechosłowackich powitali na dworcu delegaci Syndykatu dziennikarzy warszawskich, delegat wydziału prasowego M. S. Z., przedstawiciel Towarzystwa polsko-czeskiego sen. Rozowicz oraz radca prasowy posełstwa czechosłowackiego w Warszawie p. Parma.

Po zwiedzeniu stolicy goście czechosłowaccy odwiedzili osiedle i wysłuchali referatu przedstawiciela zarządu o stronie technicznej i finansowej osiedla.

Dziennikarze czechosłowaccy szczegółowo zwiedzili osiedle i wysłuchali referatu przedstawiciela zarządu o stronie technicznej i finansowej osiedla.

Goście zabawili dłuższy czas na Żoliborzu i składali wizyty poszczególnym kolegom polskim.

do Hugenbergów list, w którym zawiadamia go o wystąpieniu z partii niemiecko-narodowych. Krok gen. Lettow-Vorbeck, który był kandydatem Hugenbergów na następcę Hindenburga, wywołał w kołach politycznych a szczególnie wśród niemiecko-narodowych silne wrażenie.

### Hindenburg w Nadrenji.

Berlin, 22. 7. Prasa przynosi obszernie sprawozdanie z demonstracyjnej podróży prezydenta Niemiec Hindenburga do obszarów nadreńskich,

o w szczególności z Palatynatu, gdzie odbywają się w tej chwili główne uroczystości. Hindenburg wysłuchuje wszędzie hojowców przemówienia miejscowych nacjonalistów, manifestacje noszą wyraźny charakter odwoławczy i propagandowy. Główni ustawione na drogach i placach roznoszą każde hasło i zapowiedź walki. Prawdziwym skandalem był zaś w Spiryzie fakt, że zaproszenie na oficjalny obiad m. in. otrzymał organizator pogromu rzekomych separatystów, któremu publicznie w obecności Hindenburga gratulowano sukcesów.

## Pilot polski - Karpiński zachorował na ślepotę kieszki i leży w szpitalu w Calais.

Berlin, 22. 7. Według doniesienia aeroklubu Francji wylądowało w Reims 50 awionetek, z których 15 natychmiast wystartowało do dalszego lotu i pod wieczór wylądowało na lotnisku St. Inglebert w Calais. Jako pierwszy Calais osiągnął Anglik kpt. Board. Kolejno lądowali Thorn, Butler, lady Bailay, por. Zwirow, Anglik Andrews, Francuzi Atrachart i Cornez.

Lotnik polski Karpiński po przybyciu do St. Inglebert zachorował i odwieziony został do kliniki.

20 niemieckich, 9 polskich, 1 szwajcarska i dwie hiszpańskie awionetki nocują w Reims.

Z wyników pierwszego dnia lotu nie

można snuć co prawda żadnych przypuszczeń co do dalszego przebiegu raidu, stwierdzić jednak należy, że Anglicy nadal rażą mordercze tempo wylotów, które zupełnie nie odpowiada charakterowi raidu.

Już w pierwszym dniu zamiarem ich było dotrzeć do Bristolu, odległego o 1367 kilometrów od Berlina, podczas gdy trasa lotu obliczona jest w ten sposób, że awionetki przebywać mają dziennie około 1000 kilometrów. Od ciągłego parcia naprzód powstrzymała Angliców jedynie burza nad kanałem, co zmusiło ich do zanoconowania w Calais.

Jak się zdaje, Anglicy będą się starali o zachowanie tego wylotowego tempa raidu

### Nowy konsul generalny St. Zjedn. w Warszawie.

Nowy Jork, 22. 7. PAT. Klar Huggie, konsul Stanów Zjednoczonych w Kolonii, został mianowany konsulem generalnym w Warszawie.

### 2 miliony bezrobotnych w Sowieciech.

Ryga, 22. 7. Wedle danych statystycznych, ogłoszonych niedawno w prasie niemieckiej liczbą bezrobotnych w Rosji sowieckiej dochodzi do 2 milionów. W tej olbrzymiej liczbie robotnicy wykwalifikowani stanowią około 20 proc. Zasiłki wydawane przez rząd sowiecki sięgają zaledwie 70 proc. wysokości zasiłków wydawanych bezrobotnym w państwach europejskich.

do kołca. W szalonym tempie ruszyli oni z Berlina i chętnieby lecieli wzrost bez lawowania aż do zmirzucha, gdyby nie fakt, że regulamin raidu przewiduje przymusowe lądowania na pewnych lotniskach.

Oczywiście, że lot tego rodzaju miła się z zadaniem raidu; którego uczestnicy muszą się wykazać przedewszystkiem regularnością lotu.

W tym celu wyznaczono przymusowo terminy, przed którymi nie wolno pod groźbą dyskwalifikacji przybyć na dane lotnisko.

I tak do Pau w poł. Francji wolno przybyć najwcześniej dopiero 22 bm., do Lozanny nie wcześniej, niż 25-go.

Paryz, 22. 7. Aeroklub Francji komunikuje, iż Karpiński, przebywający w szpitalu w Calais uległ zapewne atakowi ślepej kieszki. Lecący razem z nim inż. otrzymał zezwolenie na prowadzenie — w miejsce chorego — awionetki podczas dalszego ciągu raidu.

### Na czele raidu awionetek wciąż Anglicy.

Londyn, 22. 7. Na skutek fatalnej pogody żadna z awionetek, biorących udział w raidzie, nie przybyła do Bristolu przed południem. Dopiero po godz. 13-tej zaczęły nadlatywać pierwsze aparaty, w tej liczbie kilka awionetek polskich.

Londyn, 22. 7. Pierwszy przybył do Bristolu z Calais Anglik Butler, po którym nadleciały kolejno dalsze aparaty angielskie, prowadzone przez Thorna, Carberry i miss Spooner. Następnie przybył Francuz Plessis. Lot odbywał się w niezmienne ciężkich warunkach atmosferycznych, szczególnie nad kanałem La Manche. Butler natychmiast podjął dalszy lot i przybył pierwszy do Heston. Drugi przybył tam Thorn, następnie Carberry i miss Spooner.

Do Bristolu nadlatują w dalszym ciągu pozostałe awionetki.

### Po wypadku pilota Karpińskiego w Calais.

Londyn, 22. 7. W związku z wiadomościami o chorobie lotnika polskiego Karpińskiego, który w czasie międzynarodowego raidu awionetek uległ w Calais atakowi ślepej kieszki, donoszą z Calais, że Karpiński został już w tamtejszym szpitalu operowany, przyczem stan chorego budzi poważne obawy.

Awionetka „R. W. D. 4“, na której leciał pilot Karpiński, należąca do reprezentacyjnej ekipy sześciu polskich aparatów, wbrew uprzednim wiadomościom została z raidu wycofana i nie będzie pilotowana dalej przez inż. Drzewieckiego, albowiem regulamin nie pozwala, aby obserwator prowadził aparat i leciał sam bez pilota.



Obrazek z Kairu. — Na ziemi porzadzali przekupnie swój towar w postaci paczków.

### Dalsze sukcesy B. B. W. R.

Warszawa, 22. 7. (Iskra) W niedzielę, dnia 20-go bm. odbyły się w dwóch miastach woj. warszawskiego wybory do rad miejskich, przy niezwykle licznej frekwencji głosujących.

Wybory do rady miejskiej w Nowym Mieście dały wynik następujący: B. B. W. R. uzyskał 6 mandatów (dawniej 3), Chrz. Demokracja — 2 mandaty (dawniej 0), Ortodoksi żydowscy — 2 mandaty (dawniej 3), Bund — 2 mandaty, jak dawniej Stronnictwo Narodowe — 0 mandatów (dawniej 3), P. P. S. C. K. W. — 0 mandatów (dawniej 1 mandat). Frekwencja wynosiła 89 proc. uprawnionych do głosowania.

Wybory do rady miejskiej w Białej Rawskiej dały wynik następujący: B. B. W. R. — 4 mandaty (dawniej 1 mandat), Ortodoksi żydowscy — 4 mandaty, jak dawniej, P. P. S. Lewica — 2 mandaty (dawniej 3),

Stronnictwo Narodowe — 1 mandat (dawniej 2), Sionisci — 1 mandat, jak dawniej, Bund — 0 mandatów (dawniej 1 mandat), Udział głosujących sięgał 90 proc.

### Ośmiu pasażerów samolotowych zgineło na linii Paryz — Londyn.

Londyn, 22. 7. Przerazająca katastrofa lotnicza zdarzyła się wczoraj po południu nad południową Anglią. Aeroplan pasażerski, wiozący podróżnych z Londynu do ParYZa, wkrótce po starcie na lotnisku Kroydonu w pobliżu miasta Chatham z niewyjaśnionych na razie przyczyn spadł, powodując śmierć wszystkich podróżnych i obu pilotów, razem w liczbie 8-ii osób. Jednym z pilotów był znany lotnik wojskowy, pułkownik Handerson. Jest to pierwsza tak wielka katastrofa, jaka się zdarzyła na linii pasażerskiej do ParYZa.

# Bezradność socjalistycznych rządów w Anglii. Dziesięć lat temu.

23 lipca.

„Błdzi ten ojciec — powiedział słynny Edmund Burke — który daje dziecku ogień do bawienia się, a jeszcze więcej błdzi ten naród, który daje socjalistom swój kraj do rządzenia”. Słowa angielskiego myśliciela i meża stanu są teraz często powtarzane w Anglii, a sens ich pomnożony jest w sposób bardziej dobitny i bolesny, niż to sam Burke mógł przypuszczać.

Naród angielski rozczarował się do rządów socjalistycznych i głęboko żałuje swego eksperymentu. Wyborcy angielscy chcieli dać socjalistom, jak to mówią w Anglii „a fair trial”, to jest doskonałą sposobność wykazania swych zdolności do rządzenia krajem, gdyż za pierwszym razem socjaliści sprawowali rządy za krótko, aby, jak tłumaczyli, coś uczynić. Więc dano im jeszcze możliwość uczynienia jednej próby, i oto teraz, dzięki tej właśnie próbie, jest w Anglii o wiele gorzej, niż było. Nawet sami socjaliści są rozczarowani i zaskoczeni. Nie przypuszczali, że tak źle rządzić będą powierzonym im wielkimi brytyjskim imperium.

Ekonomicznie Anglia stoi teraz o wiele gorzej, niż przed dwoma laty. Eksport się zmniejszył o krocie. Bezrobocie wzrosło o miliona na dwa miliony. Nigdzie na świecie nie można znaleźć takiej nędzy, jak obecnie w Londynie. Jest to najstraszniejszy widok, jaki kiedykolwiek można sobie wyobrazić. Miliony ludzi bez pracy, dzieci i żony bez ubrań i chleba. gnębią się po 16—18 osób w jednej norze, zwanej mieszkaniami. Rząd socjalistyczny przyrzekł zbudować domy dla każdego robotnika i obywatela. Ale nawet w najlepszej dzielnicy Londynu zwanej Kensingtom, można spać po 15 i więcej ludzi, zjących w jednym pokoju. A w Glasgowie i w innych miastach fabrycznych jest jeszcze gorzej. Rząd socjalistyczny nie zarządził wielkiej nędzy mieszkaniowej, jak nie zarządził innym potrzebom, a szczególnie bezrobociu, które toczy organizm państwa angielskiego, jak najniebezpieczniejsza choro- ba. Socjaliści są bezradni wobec tych zagadnień. Przyznają to już sami nawet. Nie posiadają ani energii, ani woli a co najważniejsze, nie posiadają zdolności zarządzenia tym palącym potrzebom społeczeń- stwa.

Ale jeżeli Mac Donald pogorszył stan rzeczy w kraju, to skutkiem jego fatalnych i nieumiejętnych rządów, Anglia znalazła się obecnie w tak katastrofalnej sytuacji nazwanej, w jakiej jeszcze nie była w tym stuleciu. W Anglii panuje bezrobocie i głód, ale poza Anglią rząd Mac Donalda prowadzi wojnę. Bezradność socjalistów doprowadziła do przelewów krwi w Palestynie, Indjach i Egipcie.

Robotnik, który głosował za socjalistycznym rządem, chodzi teraz bez pracy. Żona jego bez pokarmu dla dzieci, a syn przelewa krew swą w Indjach, a ostatnio już i w Egipcie, placąc swym życiem i zdrowiem za nieudolną politykę socjalistów. Córka zaś, która swym głosem dopomogła Mac Donaldowi zdobyć fotel premiera, z rozczarowaniem i smutkiem musi teraz opuszczać swój kraj rodzinny. Nie może znaleźć pracy i jest zmuszona wyjechać, jako służąca do Kanady lub do innych dominjów. Wszyscy są w wielkiej mierze ofiarami rządów socjalistycznych. Nic więc dziwnego, że rząd socjalistyczny traci grunt pod nogami. Chwieje się 2 dnia na dzień i żyje tylko z łaski wyzbra- nej u kilku nieposłusznych swej partii libe-

ralów. Nie pomogły nawet zmiany w rza- dzie i asanlecie Thomasa, który przyrzekł zlikwidować bezrobocie, a nie umiał się z niem uporać.

Ostatnie dodatkowe wybory w Anglii dają dokładny obraz, jak mało już nadziei pokładają Anglii w rządach socjalistycznych. Wybory dodatkowe w Shettleson wykazały, że socjaliści w jednym tylko okręgu wyborczym stracili aż 7000 głosów. To znaczy, że 7000 ludzi w jednym tylko okręgu zgromadziło, że socjaliści rządzić nie potrafią i że Burke miał rację. To samo dzieje się i w innych okręgach wyborczych

„Są państwa, rzekł kiedyś Carnot — gdzie wiele cierpią, ale mało się skarżą. są też państwa, gdzie wiele się skarżą, a mało cierpią, ale są też i państwa, gdzie wiele cierpią i wiele się skarżą”. Takim państwem jest teraz Anglia. Wiele cierpią. Bezrobocie wielkie, głód, nędza, zastój w handlu i przemysle, najwyższe podatki, a ostatnio wojna poza granicami kraju. To też skarżą się. Każde pismo angielskie błąd nad losem kraju. Wszyscy się zgadzają, że socjalizm w żadnym wypadku nie jest lekarstwem na niedomagania państwa. J. Soblesz.

## Dziesięć lat temu.

Front północno-wschodni. Od świtu dnia dziesiątego, siedm dywizji piechoty i dwie dywizje kawalerii sowieckiej w pierwszej linii, zaatakowały — po silnym przygotowaniu 12-ciej artylerii, linję Niemna, broniąca przez 1-szą naszą armię, której dowództwo w dniu dzisiejszym ob- jął generał Romer.

Już w godzinach rannych nieprzyjaciel sforsował rzekę w centrum armji, w pobliżu ujścia Swistoczy do Niemna, na odcinku 11-ej dywizji, a równocześnie kawaleria zagroził obejściem naszego lewego skrzydła, posuwając się na zachód od Oródna, w kierunku na Nowy Dwór. W następstwie tego, wysunięta pod Grodno grupa pułkownika Łuczycyńskiego (18-ta Brygada) znalazła się w szczególnie trudnym położeniu.

W ciągu dnia, wśród ciężkich walk, oddziały nasze opuściły linję Niemna, z wyjątkiem 1-ej dywizji litewsko-białoruskiej dowodzonej przez generała Rządковского, która utrzymała w całości swój odcinek w rejonie Mostów, mimo, że oha jej skrzydła — lewe wskutek cofnięcia się 17-ej dywizji, prawie w następstwie opuszczenia linji Szczary przez oddziały 4-ej armji — zostały zupełnie odcięte.

Front południowo-wschodni. Nad Zhrucnem zaczęte walki nie przyniosły zmiany położenia. Na południe od Beresteczka kolumna jazdy nieprzyjacielskiej w sile około 1000 szabel, przeprawiła się przez Stry. Nasze brygady jazdy III i IV oraz oddziały 3-ej dywizji Legionów przeszły do kontrataku.

W 3-ej armji akcja 1-ej dywizji Legionów w rejonie Rożyszcz rozbiła 131-ą brygadę sowiecką, przyczem wzięto całą baterię masy- nowiczką z zaprzęgiem, 20 karabinów maszyno- wych i taboru.

## Ruch przedwyborczy w Niemczech.

Berlin, 22. 7. W swoim wydaniu niedziel- nym „Vorwärts” publikuje manifest stronnictwa socjal-demokratycznego, podpisaną przez kierownictwo partji, w którym wina rozwiązania parlamentu przypisana jest nie parlamentowi a rządowi Br. iunga. Obalony przez parlament system podatkowy tego rządu — powiada odezwa — zmierzał ku obłożeniu ciężkimi podat- kami najbliższych sfer społecznych, odciąża- jąc klasy faktycznie zdolne do noszenia tych ciężarów. Na zakończenie odezwa rzuca hasło „nie dyktatura, lecz demokracja powinna rzą- dzić państwem niemieckim”.

Poza tem ukazała się dziś odezwa związku rolników Rzeszy, którego przewodniczącym jest minister rolnictwa i wyżywienia dr. Schiele. Or- ganizacja agrarjuszy występuje przeciw stronnictwu Hugenberga i Hitlera, zarzucając im, iż lekceważyli i lekceważyli sobie plan rządu Büninga, zrealizowania którego przyniosłoby korzyści rolnictwu niemieckiemu, zwłaszcza w prowincjach wschodnich Rzeszy.

Również i stronnictwo niemiecko-narodowe wydało dziś odezwę wyborczą, podpisaną przez swojego przywódcę Hugenberga. Główną w na- Reichstagu był — zdaniem Hugenberga — fakt, że pod naciskiem partji socjal-demokratycznej przyjął t. zw. plan kontyrbucji wojennych a rząd Büninga nadużył imienia i autorytetu prezy- denta Rzeszy, pragnąc ratować się z opresji, w jakiej się znalazł. Odezwa twierdzi dalej, że przy wyborach nie należy nadużywać imienia marszałka Hindenburga, pomimo, że partja niemiecko-narodowa jeszcze teraz z bólem wspo- mina, że w walce o plan Younga prezydent Rze- szy znalazł się w innym obozie politycznym. W dalszym ciągu grozi odezwą katastrofą polityczną, o ile dotychczasowy system polityki w- wnętrzej i zagranicznej nie zostanie zmieniony. Projektowana pomoc dla rolnictwa — mówi Hugenberg — może wówczas dopiero przynieść pomyślnie dla Niemiec rezultaty, gdy taktyka niemieckiej polityki handlowej zostanie z gruntu zmieniona.

Ławra Poczajowska



Cel pielgrzymek tysięcznych rzesz ludności prawosławnej.

## Kongres komunikacji autobusowej w Poznaniu.

Poznań, 22. 7. W Poznaniu obraduje pod pro- tektorem p. min. rob. publicznych prof. dra Ma- tkiwiecza, 1-szy Polski Kongres Komunikacji Autobusowej. Obrady toczą się nad usprawnie- niem komunikacji autobusowej oraz w kierunku uzgodnienia stosunków prawnych w tej dziedzi- nie. Na kongres przybyli delegaci wszystkich województw. Kongres zgłosił projekt centralnego związku właścicieli autobusów p. Kurgiel z War- szawy, przyczem dokonano wyboru prezydium, którego honorowym przewodniczącym wybrano p. inż. Minhejmęra, przedstawiciela p. ministra robót publicznych. Przewodniczącym p. dyr.

Barczewskiego. Po ukonstytuowaniu się prezy- dencjum, witali gozłab w imieniu m. n. robot publicz- nych dyr. Minhejmęra, w imieniu kierownika m. n. spraw wojskowych gen. Konarzewskiego, plk. Wysocki w imieniu wystawy p. dyr. Moskalow- ski i wielu innych.

W 1-szym dniu obrad delegat Łwowa p. dr. Fabrykant wygłosił referat o projekcie konces- jonowania przedsiębiorstw autobusowych. p. Przytulski omawiał potrzeby komunikacji auto- busowej, wreszcie p. prezes Kurgiel mówił o projektach państwowych przedsiębiorstw au- tobusowych.

## Obchód 10-lecia plebiscytu w Prusach Wschodnich.

Wzwanie, z jakim Związek Obrony Kresów Zachodnich wystąpił do społeczeń- stwa, o organizowanie w dniu 13 b. m. uroczystych obchodów 10-lecia krzywdzącego nas plebiscytu na Warmji, Mazurach i Po- wiślu, spotkało się z żywym oddźwiękiem najszerzszych kół społecznych.

Wszędzie na apel miejscowych Kół Z. C. K. Z-tu organizowano nabożeństwa, akade- mie, wiece lub pochody. Uroczystość obchodzona w sposób podniosły i poważny Akcent samowleży narodowej, siły i gotow- ści do obrony granic i całości ziemi Pol- ski wojnej i zakordonowej znamionowały wszystkie entuzjastycznie uchwalane rezolu- cje. Jedynym dysonansem w ogólnie na- rodowej manifestacji był stanowisko pew- nych dzienników, które z nieznanych bli-

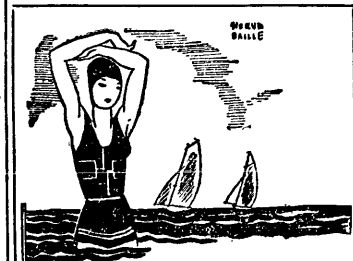
żej powodów zachowały jakgdyby „neu- tralność” wobec obchodu, ograniczając się do zamieszczenia jedynie programu uroczystości, nierazdoko z opóźnieniem, przyczem w miejscach mało widocznych w numerze. Stanowisko to jest o tyle... dziwne, iż prasa niemiecka, hataśliwie dmąca w róg zwycię- stwa plebiscytowego, bież różnicy ocenięni politycznych, jaknajwyższą wyszczęła pro- pagandę, wzywając do manifestacji anty- plebiscyckich.

Powściągliwie zachowujące się (na szczęście — wyjątki) dzienniki polskie, o- ciągają się z informowaniem publiczności choćby o zapowiedzianym programie ob- chodów, nie mówiąc już o energiczniejszym wystąpieniu plebiscytycznym.

## Krwawe rozruchy w Kairze.

Kair, 22. 7. Podczas krwawych rozruchów, które miały miejsce w poniedziałek w południe w Kairze, zginęły 4 osoby; 120 osób jest rannych. W rozruchach w Port Said naliczono 24 rannych. Straty policji dochodzą do 74.

Kair podobny jest do obozu wojskowego. Wszystkie punkty strategiczne, jak: gazownia, wodociąg, gmach parlamentu, zajęte są przez wojsko. Miasto przepalone jest policją i wojs- kiem. Szereg sklepów w oczekiwaniu rozru-



## Nad morzem

oświetlająca wielobarwnie i ilu- cyzująca się pod względem wyra- finowania elegancja kostiumów ką- przyjaćielskiej w sile około 1000 szabel, przeprawiła się przez Stry. Nasze brygady jazdy III i IV oraz oddziały 3-ej dywizji Legionów przeszły do kontrataku.

Tylko „TAKY” perfumowany krem usuwą zupełnie bezpiecznie w przeciągu kilku minut szpetne włosy i puszek, pozostawiając białą czystą skórę.

„TAKY” jest do nabycia we wszystkich elegancjskich sklepach.

Zalety „TAKY”: bardzo przy- jemny zapach, szybkie działa- nie, nie zasycha w tubie.

# TAKY

## Zamach studentów macedońskich na wiceministra rumuńskiego.

Bukareszt, 22. 7. PAI. Wczoraj o godz. 1 po poł. w ministerstwie spraw wewn. zgłosiło się 4 studentów rumuńskich Macedończyków o uży- skanie audiencji u podsekretarza stanu p. Ange- lescu pod pretekstem chęci złożenia mu memo- randum. Po wejściu do gabinetu wiceministra i wgrześniu memorandum, gdy ten zapoznawał się z jego treścią, jeden z przybyłych nazwiskiem Beza, zastąpił przez swolch towarzyszyów, dał do wiceministra Angelescu 5 strzałów rewolwe- rowych, wskutek których Angelesco został ra- niony w twarz, pierś, ramię i rękę. Pomimo upływu krwi ranny wszczął alarm i rzucił się w kierunku uciekających napastników. Wszyscy napastnicy zostali aresztowani. Rany wicemi- nistra okazały się po prześwietleniu powierzchow- ne i niegroźne dla życia.

chów zamknięto od rana. Większość urzędników państwowych i prywatnych nie stawia się do zajęć obawiając się niemożliwość powrotu.

Główna przyczyną rozruchów jest kategory- czna odmowa króla Fuada poddania się partii Wafd. Partia ta ogłosiła, że gdyby gabinet Sidki Pasza nie stawił się przed parlamentem, zre- woltuje cały kraj i będzie bezwzględnie sabota- wala rząd. Wysłano specjalnego delegata do króla Fuada, znajdującego się obecnie w Aleks- sandrii, żądając niezwłocznego zwolnienia parla- mentu.

W Kairze obecnie panuje spokój. Rząd wido- cznie dysponuje odpowiednimi środkami i wszelkie dalsze próby w epokowych sfilami w za- rodku.

## Przyszły król powietrza?



W tych dniach ochrzczone w aeroplanie jedno- miesięcznego synka słynnego Lindbergha.

# W obronie gospodarki teatralnej T. P. T. P. i dyrektora Sobańskiego.



## Ostatnia kronika.

### Nie spieszno mi na rozprawę.

W dniu wczorajszym w tutejszym Sądzie Karnym miała się odbyć rozprawa p. Orliczka przeciw p. Wesolowskiemu, redaktorowi „Polonii” o zniewagę z powodu artykułu zamieszczonego w „Polonii” pod tytułem „Radosna twórczość w królestwie p. Regorowicza”. Redaktor Wesolowski, jak zwykle gra na zwłokę; na rozprawę nie stawiał się, wskutek czego Sąd zarządził odroczenie rozprawy i przymusił dostawienie odpowiedź redaktora „Polonii” p. Wesolowskiego na następującą rozprawę:

### Wolał narazić na śmierć niż być aresztowanym.

Na odnieknu granicznym Buchacz napotkał w czasie służby strażnik graniczny Piotrkowski na podejrzanie osobnika, usiłującego przedostać się z przemytem przez granicę. Wzwał go przeto do zatrzymania się i po wylegitymowaniu stwierdził, że ma do czytania z zawodowym przemysłowcem z Niwki, niejaki Marcelem Józefem. W czasie odprowadzania go do posterunku granicznego Marzec wyrwał się strażnikowi i rzucił do ucieczki. Pomimo wezwania do zatrzymania się i groźby, że na wypadek, gdyby się nie zatrzymał, oddane zostaną do niego strzały, przemytnik nie zaręczał na to i dalej uciekał. Wobec tego strażnik oddał strzał, który uciekającego ukoślił w lewe płuco. Śmierć nastąpiła natychmiast.

### Ohydny napad na bezbronną kobietę.

W dniu wczorajszym w lokalu restauracji Cicheckiej w Królewskiej Hucie zabawił się towarzystwo, składające się z czterech mężczyzn i jednej kobiety. Po wyjściu z restauracji całe towarzystwo skierowało się w stronę parku Kościuski, należącego do Stacji w Królewskiej Hucie. Tutaj mężczyźni towarzyszący kobiecie niejkiej P. M. z Bytkowa rzucił się na nią i kolejno dokonał na niej ohydnych gwałtu, pomimo rozpaczyliwej obrony i usiłującej ucieczki napadniętej. Kilką razy udało jej się schronić przed napastnikami, którzy nie mogąc jej odnalazć strzelali na chybił trafił z rewolwera. Stierozrywana kobieta, zdana łaskę losu nie miała się odparcia się zwrócić do nikogo i uległa im. Zszereczona kobieta podała dowodny rysunek swych oprawców i jest nadzieją, że znajdzie się oni już wkrótce pod kluczem i poniosą zasłużoną karę za napad na bezbronną kobietę.

Podobny wypadek zdarzył się niedawno w godzinach wieczornych w pobliżu lasu chorowskiego, Mianowicie do pełnącego służbę przewodnika Globiza przystąpiła niejaka K. G. z Debnu, lat 27 i zeznała, że kiedy przechodziła w pobliżu lasu chorowskiego w towarzystwie B. z pozostawieniem swemu mężowi i cztery mężczyźni, z których dwóch przemocą odprawdził jej towarzysza B., pozostałych zaś dwóch osobników, z którymi miała się na niej dopuścić gwałtu. Po chwili zjawili się dalsi napastnicy, którzy gdzieś pozbyli się towarzyszącego napadniętej — p. B. i również mieli z nią obejmąć się podobnie jak dwaj ich towarzysze. Odprowadzona niewiasta do lekarza dr. S. w Królewskiej Hucie została poddana oględzinom lekarskim, które jednak nie wykazały żadnych uszkodzeń ani wycieków na napadniętej. Śledztwo prowadzone przez odnośne czynniki, wykaże o ile podane przez K. G. fakty odpowiadają prawdzie.

wem z 31. 12. 1928 tyle swobód (?), że nie mają one przykładu równego (!?). Polacy, jednak swobód tych nadużywają, bo działalność szkoły polskiej wychodzi poza obręb budynku szkolnego, rozchodząc się po młodzieży i starszych. Tak pojęta akcja nauczycielstwa polskiego pojmujemy jako przekroczenie uprawnień (!?), których zresztą ustawa wcale nie przyznaje. Czy my mamy zejść z pola walki i pozostawić jako teren działania wyłączone Polaków? Nie — odpowiada — pan radca — my tego nie zrobimy. Jeżeli Polacy utwora przytulki, ochronki, przedszkola, to my nie pozostaniemy w tyle i także dla działań niemieckiej pobudujemy to sami.

Jeż jestez oczywista, że się owa te przypadki do smaku „Berliner Lokal-Anzeigerowi”, który entuzjastycznie się powyszeżeniem występianiem przedstawicieli rządu (!) pruskiego i który spodziewa się, że wrzeszcie „po słowach przyjdą czynni”!

Pismo moje, wyśladujące obecną sytuację Teatru Polskiego w Katowicach w związku z zagrożonym bytem jego muzycznego działu, które w całości przedrukowała „Polska Zachodnia” z dnia 17 b. m., podyktowane zostało obowiązkim wyświecieniem w interesie prawdy szeregu zasadniczych kwestyj, teatru dotyczących a których przedstawienie w „Polonii” nosiło cechy nieustraszonego ataku na Tow. Prywatny Teatru Pol. i na inną osobę. Zaznaczam, że pismo powyższe rozszalałem do wszystkich tutejszych redakcyj, rozszereż losom naszego teatru się interesujących; — pozostało t. j. w numerach 2076 i 2078 „Polonii” otrzymałom napisaną odprawę, zawierającą tendencyjne przekręcenie podanych przezeńnie cyfr odnośnie deficytowości przedstawień na prowincyj i zobowiązań teatru w bieżącym sezonie, — odprawę zapożyczoną komercantzarn plotek z teatru i ulicy, nachwytnych skwapliwie przez „Polonię” i „Kurier Śląski”. Czytajcie te „artykuly” w pismach, pozujących na powagę obrony jedności i spokoju równowagi ogółu społeczeństwa, zastanawiam się nad pytaniem, komu i czemu służą bezkrytyczne wysłuchiwanie złożonych bredni, roznoszonych przez ludzi z kategorii wcale nie pokrzyżdzonych nieczadowoleńców i następnie, jakiej pozytywnej sprawie ma pomóc ogłaszanie ich drukami dla celów bezsensownego alarmowania opinii publicznej.

Niedziela „Polonia”, nie odczekawszy spokojnie opinii powołanego w sprawie teatru przez Sędzię Śląski eksperta, poświęciła mi znowu „sporo czasu i miejsca”, przyczem powołuje się na „pewną osobę znakomicie obznajomioną z gospodarką teatralną w Katowicach” osobę, której służba zaręgowania ma moje pismo, wyśladujące sytuację teatru, zredagował jednak jakowąś leż „znakomitych” znajomością w dziedzinie gospodarki teatralnej. Osoba ta, co do której nazwiska nie mam żadnych wątpliwości, ponieważ w ciągu przelanych dochodów i rzeczywistych wydatków przy przedstawieniach na prowincyj, podane są z dokładnością, właściwą tylko buchalterowi, wzgl. księzkowemu teatralnemu, — nie jest znowu tak „znakomicie obznajomiona” w całokształcie gospodarki teatralnej, ponieważ zapomina, że:

- kalkulację kosztów każdego przedstawienia należy wliczać nie tylko efektywnie w danym wypadku wyłożone koszty wyjazdu i diet, ale także, a co stanowi zasadniczy koszt takiego przedstawienia, gażę dzienną personelu artystycznego i technicznego, zajętego wdanem przedstawieniu, następnie tanje autorska, reklamę i t. p. wydatki, które kryją się dopiero w gażach miesięcznych, rachunkach za kostiumy i dekoracje, wreszcie w świadczeniach socjalnych;
- kwotę ca. 8.000 zł. wpłaciło Tow. Szkolne w Bytomiu nie na pokrycie zwiększonych wydatków, ale na częściowe chęby pokrycie kosztów urzędzenia w bieżącym sezonie na Śląsku Opolskim nienotowanej dotąd ilości przedstawień;
- koszty opolskie są już wprawdzie zapłacone, ale naskutek opłacenia tych właśnie kosztów, nie zapłaciła dyrekcja teatru innych kosztów i zobowiązań z rachunków bieżących i że dlatego to słusznie kosztu te „figurują pod długami”;
- w piśmie moim niema niedzie mowy o ograniczonej możliwości dysponowania gmachem teatru katowickiego tylko w bieżącym sezonie, ale o ograniczonej możliwości eksploatacja działu muzycznego i dramatycznego w obrębie sposobu 21 dniami w tygodniu, t. j. zn. przez wszystkie czasy mojej i byłej dyrekcji a to chyba jest sprawa zasadnicza, dla której czasowo przerwa kry teatru niemieckiego nie posiada żadnego znaczenia;
- zostawienie buchalteryjne najpoważniejszych zobowiązań teatru, sporządzone w lipcu br. a zatem na krótko przed zamknięciem faktycznego sezonu, zamknięte jest w sumie zł. 49.000, że więc w okresie urlopowym i martwego sezonu t. j. w czasie od 15 lipca do końca sierpnia, wzrost długów do podanej przez „znakomitego informatora” sumy zł. 100.000 — jest liczyzna niemożliwością! Przypominam, że ja podalem zobowiązania teatru z rachunków bieżących per koniec sierpnia w wysokości ca. zł. 60.000, to zn. o ca. zł. 11.000 i zamknięcie księzkowe sezonu we wrześniu wykaże słusność moich zapęd.
- Owa „znakomicie obznajomiona osoba” zapomniła się, jak dotąd już niepokornie, ale licze dalej, bo prozę pomysła, że tasama osoba jest również źródłem informacji i dla „Kuriera Śląskiego”, któremu udzieliła odpowiednio zaprawionego wywiadu o dokonywaniu przez dyr. Teatru zakupów u firmy Sissmann w Bytomiu a zapomniła podobnie, jak to miało miejsce w „Polonii”, że:
- z powodu trudności stawianych przez urząd celny, zabronilem udzielać wymienionej firmie dalszych zleceń, że zabronilem również personelowi technicznemu, wyjeżdżającemu z przedstawieniami do Bytomia, przyjmowania jakichkolwiek przesyłek do przewozu z pominięciem urzędu celnego.
- We wszystkich tych „informacjach” zadziwiamnie przede wszystkim niewyczerpany zapis ześci woli w przedstawieniach i wylaczanie nagle, moim zdaniem wykaże słusność moich zapęd. Owa „ignorancja przyczyn i sytuacji, której następstwem zrozumieliem były takie, czy inne fakta. Falszyny ten system sprawi, że zapomniat ów informator w dalszym ciągu o tem, jak to
- wyjatkowy wypadek zlecenia pilnej roboty stylistycznych kostiumów niemieckich kostiumowemu niemieckiego teatru, spowodowany był tylko czasowym przełączeniem naszej krawczki pracowni teatralnej; pamiętam, że chodziło wiedzy o przyspieszenie dwu premier równocześnie przygotowywanych, bo przecież nik przy-

tomny nie uwierzy, że dlatego powierzono robotę obcemu pracownikowi, ponieważ właśnie robotnicy nie mieli nic do roboty!? Uwazam, że o leby owym informatorem kierowała dobra wola i troska przez nadmierne wydatkowanie na potrzeby teatru, to pierwszym uczciwym obowiazkiem byłoby raczej natychmiastowe zwrócenie uwagi na ew. nieracjonalność takiego, czy innego wydatku, ale jemu niestety tej dobrej woli brakowało i brakuje jej w informacjach udzielenych „Polonii” i „Kurjerowi Śląsk” bo omiata, np. h) że art. malarza Rutkowskiego zaangażowano tylko na półroku, t. j. na czas, kiedy dyrektor teatralny p. Gerlach musiał objąć kierownictwo techniczne sceny po niezaangażowaniu w tym czasie, dawnym kierownikowi sceny p. Fryczu.
- że p. Hatacłaska zaangażowano również na pół roku i że w tym samym czasie nie miała żadnego innego engagement;
- nie wie o tem, że dekoracje do „Legendy” zakupiono w Poznaniu nie za 15.000 zł., ale za 10.000 i że niepodobna było ich wyłożyć, ponieważ na wypożyczenie nie zgodził się Teatr poznański i że dalej cena kupna nie była zbyt wygórowana, jeżeli się zważy, że wystawa „Legendy” przez teatr w Poznaniu kosztowała okolo 50.000!
- mylnie również informuje, jakobym ja sprzedał kostiumy mojej żony za cenę premiery dramatu, bo primo trudno sobie wyobrazić wystawę premierę za 600 czy 700 złotych, a secundo nalezy wiedziec, że tylko z tego powodu i na podstawie dokonanej oszacowania przez fachowców, bez jakiegokolwiek mojego osobistego współdziałania, zgodzilem się na odkupienie przez Teatr od mojej żony trzech w doskonałym stanie i naprawdę pierwszorzędnych kostiumów dla „Carmen”, — ponieważ doszedłem do wniosku, że sprawienie analogicznych kostiumów, byłoby dla Teatru znacznie droższe;
- zapomnia także i to, że o beznadziejnym umieszczeniu kostiumów w suteranach szkoły przy ul. Jagiellońskiej wielokrotnie powiadomilem piśmie Magistra miasta Katowice z prośbą o przydzielenie innego lokalu, bardziej dla tych

celów się nadalające, że wreszcie w bieżącym sezonie lokal taki przydzielono, jednak nie przypalono do koniecznego remontu, zezwalając na przeniesienie i bezpieczno rozlokowanie w nim kostiumów.

Ż tyle — to zn. 12 zapomnieć osoby może nie tylko „znakomicie obznajomionej z gospodarką teatralną w Katowicach”, ale raczej osoby „znakomicie obznajomionej”, ale też znakomici niema co zbytnio gratulować, ponieważ jestem pewien, że bleg wypadków, czy wczesniej, czy pózniej zdomaskulowalnie i nalezycie ową „pewną osobę i znakomitą”, która nawet opinie fachowego eksperta poddać w wątpliwość!

Wreszcie jeszcze leden zarzut, tym razem z innego rzekomo źródła a dotyczący śpiewaczki, która podobno „od początku sezonu przygotowywała się do odpiewania mafiejki partii jednej z cyganek w „Carmen” i śpiewała dosłownie parę razy; otóż przypuszczam, że chodzi tu o p. Pokorzyną, która jednak „dosłownie” pozę „Carmen” występowała również w „Bożem Narodzeniu” (śpiewana partia), „Straszny Dworzec”, „Bału maskowym” i śpiewała nie „parę razy”, ale kilkadziesiąt razy, a która zresztą została już dawno zwolniona.

Kończąc powyższe uwagi, jakie mi się nasunely po przeczytaniu koncentrycznych ataków „Polonii” i „Kuriera Śląsk”, pod adresem mojej osoby, nie mogę przejść do porządku dziennego nad tym wyrażym objawem zwałaczania mojej osoby „per las et nefas” przy absolutnem niouwzględnieniu jednego ważnego momentu, osłabiającego w dużej mierze sama racje walki; jest nim mój charakter dyrektora teatru, działającego z ramienia Zarządu T. P. T. P., podlegającego nieustanniej kontroli tegoż Zarządu jak i zdorowolny wybranej przez Walne Zbranie członków T. P. T. P. komisji rewizyjnej, składającej się z osób reprezentujących rozmaite poglądy polityczne, zacem urzędujące niezależnie, a o ile mi wiadomo władze wymienione nie uczyniły mi do tej pory żadnych zarzutów z racji spełnianych przez siebie obowiazków.

M. Sobański.  
Katowice, dnia 21 lipca 1930.



„Izba Chorych” jednego z obozów P. W. w okolicach Skolego w Małopolsce Wschodniej.

# Gdyby Polska nie miała związanym rak na wschodzie...

## Prasa niemiecka o plebiscycie.

Gdyby Polska nie miała związanych rak na wschodzie w lipcu 1920 r. — pisze „Berliner Börsen Zeitung”, gdyby Polacy nie byli zmuszeni powstrzymać naporu czerwonej armii, inaczej wypadby plebiscyt w Prusach Wschodnich. Prawdopodobnie nie doszłoby nawet i do plebiscytu, gdyż Warmia, Mazury i Powiśle dostatyłyby się w polskie ręce. Czy w tych warunkach Berlin okazalby jakakolwiek pomoc Prusom Wsch. — jest rzeczą niewątpliwą, — przyznaje szczerze dziennik niemiecki.

„Berliner Lokal Anzeiger” w artykule „Die maurische Sommerschlacht” omawia: zwycięstwo Niemców w plebiscycie 1920 r. — odnieciom na terenach odwiecznej (?) niemieckiej. Pismo ostrzega rodaków przed zbytnim entuzjazmem i weselem, gdyż zwycięstwo to nasuwa pewne refleksje. Anebity polskie kierują się ku morzu. Wielka linia kolejowa północno-południowa z Katowic do Gdyni jest ukończona. Linie obwodowe, omijające Prusy Wschodnie, grożą im zacięciem niemieckim i szyi i zatanowaniem oddechu. Wenwnatrz omawianego terenu tworzą się i działają liczne organizacje polskie, jak sokoli, związki śpiewacze i t. d., które w Olshynie i Kwidzynie stanowią silne placówki propagandy polskiej w kraju, coraz bardziej ubożącym, zruinowanym kulturalnie i gospodarczo, z pocięciem przez Polskę arteriami komunikacyjnymi. „Zwyciestwo mazurskie” uratowało tylko jedno z plemion pruskich, nie uratowało zaś prowincji Rzeszy.

„Berliner Volkszeitung”, poświęcając o-

okolniczościom wspomniac „zwyciestwo” plebiscytowemu, wpodnosi, iż patriotyzm niemiecki i poczucie łączności ludności Prus Wschodnich z Rzeszą przyniosło w plebiscycie pełny sukces. Jednak rany, zadane z tych okaleczeń nazywają się „Korytarz” i Gdańsk. Jeśli Europa ich nie zagoi, zarządek wojny nie zostanie zniszczony. Nie da się zalepić ran niemieckich „plasterkiem paneuropejskim”. Jako drogę do osiągnięcia wymienionego celu, zaleca dziennik polityce niemieckiej rokowania z Polakami w tym duchu, iż dzisiejszy stan „rozwiana Niemiec” jest nie do utrzymania. „Cierpliwość, świadomość celu, pokojowy stan umysłów pozwala (?) temu gzielu dojrzeć”.

Opinia polska solidarnie nie dopuści do dyskusji z czylejkolwieką stroną na temat rewizji granic lub najbliższych tendencji do uszczuplenia polskich terytoriów.

W związku z 10-leciem plebiscytu w Prusach Wschodnich odbyły się na dawniejszym terenie plebiscytowym uczrościwość, będące równocześnie w założeniu inicjatywami manifestacjami przeciwko Polsce. W Olshynie przemówił m. i. w imieniu pruskiego min. spraw wewnetrznych (?) radca ministerialny dr. Rathenau, z umiatając w swem wystąpieniu sytuacjom mniejszości polskiej w Niemczech. Polacy w Niemczech — powiada wspomniany radca — korzystają z tych wszystkich praw, z jakich korzysta reszta obywateli niemieckich. W czedzinie szkolnictwa posiadają Polacy na mocy ustawy o szkolnictwie mniejszości-

# Dlaczego Zjedn. Chrześc. Zw. Zaw. porzuciło Zespół Pracy.

Obłudna robota sekretarzy Kubika i Kozubskiego.

„Kurier Śląski” jak i „Polonia” podają onegdaj sprawozdanie z kongresu rad zakładowych, zamieściły szereg kłamstw co do stanowiska Zjedn. Chrześc. Zw. Zaw. w Zespole Pracy Metalowców i usiłują wszelką siłą złożyć na przedstawicieli tej organizacji. Aby wyjaśnić sprawę wywołanego konfliktu i w związku z tem wystąpienie Ch. Z. Z. z tego Zespołu Pracy, podajemy co następuje:

P. Buchwald, sekretarz „Deutscher Metallarbeiterverbandu”, na przedostatnim posiedzeniu Zespołu Pracy postawił wniosek o zwołanie kongresu rad zakładowych, na co sekretarz Kutik (Z. Z. P.) oświadczył, że „należałoby obecnie narobić na Śląsku trochę wrzawy”, zwłaszcza łącznie z zamknięciem Sejmu Śląskiego. Na to oświadczył sekretarz Musioł (Z. Ch. Z. Z.), że to nie jest zadaniem kongresu rad zakładowych, od tego są partie polityczne i oświadczył w imieniu organizacji, która reprezentuje, że w takiej akcji o charakterze politycznym Z. Ch. Z. Z. udziału brać nie mogą.

Co do ewentualnego poruszenia zagadnienia bezrobocia przez Zespół to przecież właśnie wnioski pp. Kubika i Buchwalda idą w tym kierunku, aby wszelkie sprawy, skierowane do Związku Pracodawców narazie przewlekać, ponieważ trudne położenie w przemyśle skazywałoby w tej chwili na niepowodzenie przeprowadzenia naszych postulatów.

To też P. Musioł oświadczył: pocóż urządzać komedie w tak ciężkiej dla robotnika chwili, tem więcej, że dopiero w Niemczech związki haniebnie pokrzywdziły tam robotników i zgodziły się na 10% obniżki płac w metalurgii, położenie zaś w Niemczech jest wogóle o 100% gorsze pod względem bezrobocia i t. p. niż u nas, pracodawcy wypowiadają znowu zarobki — a mimo to związki niemieckie pracują wspólnie z rządem Rzeszy, aby wybrnąć z trudnej sytuacji, a tymczasem u nas na Śląsku, gdzie w porównaniu z Niemcami tak źle nie jest, u nas związki zawodowe miałyby się porwać do ataku na władzę polską za to, że Sejm zamknięty?! Po tem wyjaśnieniu p. Musioła niewskazywac uspokoił się i uchwalało zwołać powtórne posiedzenie celem ustalenia daty i porządku obrad kongresu, na którym ograniczono się do zwołania kongresu rad tylko z hut żelaza i przemysłu przetwórczego.

Jednakowoż p. Kubik i inni poza plecami naszych i innych związków w Zespole Pracy złamali tą uchwałę i postanowili poprzednia zamierzona awanturę wprowadzić w czyn, sprowokowali nawet przedstawicieli Z. Ch. Z. Z. oświadczeniem, że jeśli nie chcą robić ogólnego kongresu, to się bez nich obejdzie i t. p. Wobec zaś ukazania się komunikatu Z. Ch. Z. Z. w sprawie niebrania udziału w tej akcji, p. Kubik zaprosił grupkę Koriantęgc z „Polonii” na kongres, grupkę, która przecież nie należy do Zespołu Pracy, ani nawet nie jest żadnym związkiem zaregulowanym przez władzę, a więc złamał regulamin Zespołu Pracy.

P. Musioł przybył na kongres, aby sprawę wyjaśnić i załagodzić, przewodniczący p. Kozubski (Z. Z. P.) głosu mu jednak nie udzielił, dał go natomiast p. Kubikowi, który nęgał kongresowi kłamstw na p. Musioła, jak to za nim „Kurier Śl.” i „Polonia” powtarza. Jest to, oczywiście, wyraźnie podstępna robota sekretarzy Z. Z. P., którzy wzmocnili swe szereg poprowadzonymi krzykaczami bez legitymacji nie uprawnionymi do występowania jako radcy na kongres. Ci ludzie pomagali sekretarzom Z. Z. P. by przez wywołanie hałasu nie dopuścić p. Musioła do głosu, ponieważ dobrze wiedzieli, że wtedyby była cała prawda wyszła na jaw a działalność Z. Z. P. w Zespole Pracy zostałaby zamaskowana. Wobec tych awantur oświadczył p. Musioł, że z ludźmi, którzy nie mają wysokość organizacji i nie dopuszczają przeciwnika do głosu dla oświadczenia, nie może obrać i opuścić kongres.

Zaznaczyć jeszcze wypada, że większa część radców była po naszej stronie i podzielała nasze zdanie.

Tak więc podstępna robota zdradzenia robotników w Zespole Pracy wychodził od sekretarzy Z. Z. P., którzy nie przebiegają w środkach, jak np. pragnęli przekupić niektórych naszych sekretarzy aby Z. Ch. Z. Z. rozbić. A może są to wskazówki p. Koriantego, który uważa Z. Z. P. znowu za swoje narzędzie?

Centrala Zjedn. Chrześc. Zw. Zaw.

## Komunikat Zjednoczenia Chrześc. Zw. Zawodowych.

W dniu 21 lipca b. r. odbył się posiedzenie Zespołu Pracy Przemysłu Górniczego, na którym przedstawiciel Z. Ch. Z. Z. sekretarz p. Sitek podał powody wystepienia Z. Ch. Z. Z. z Zespołu Pracy Związków Metalowców, uzasadniając także podstępna robota przewodców tego Zespołu, jak łamanie uchwał i regulaminu i oświadczył, że Zjednoczenie Ch. Z. Z. utworzyło z innymi organizacjami polskimi „Polski Zespół Pracy Przemysłu Górniczo-Hutniczego”, wobec czego z dniem dzisiejszym występuje również z dotychczasowego Zespołu Pracy Związków Górniczych.

Wiec z dniem dzisiejszym Zjedn. Ch. Z. Z. nie należy już do Zespołu Pracy tak związków metalowych jak i związków górniczych.

Katowice, dnia 21 lipca 1930 r.

Centrala Zjedn. Chrześc. Zw. Zaw.

## Ile zarabiają autorzy w Ameryce.

Niedawno odbył się w Waszyngtonie 2 tygodnie trwający zjazd wydawców i przedstawicieli wielkich amerykańskich wytwórni filmów dźwiękowych.

Kulminacyjnym punktem tych obrad było omówienie praw autorskich i t. zw. „Producers” czyli producentów filmu. Ci ostatni utrzymywali, iż oni to angażują reżyserów i aktorów i ponoszą wszelkie koszty, związane z wykonaniem filmu, i będąc dlatego najważniejszym czynnikiem przy wytwarzaniu obrazu, winni posiadać jedynie doń prawo.

Autorzy w ich mniemaniu nie potrze-

bują żadnej specjalnej opieki ich praw. Dla uzasadnienia tego mniemania, a mianowicie, że „autorzy z dnia na dzień bardziej porastają w pierze”, zabierający w tej sprawie głos poszczególne przedsiębiorcy zaczęli oberować cyfrowym materiałem, wykazującym tantiemy niektórych z autorów.

Pierwszy przemawiał znany wydawca amerykański U. H. Woods i oświadczył, że Bayard Beiler za swą „Mary Dugan” otrzymał honorarium w wysokości 312.650 dolarów, a za prawo przeróbki jej na film 62 tysiące dolarów. Glass i Goodmen otrzymali za „Pottascha i Perlmuttera”

**Dziś w Radio**  **Godz. 20.15 Soliści Dubiska i Kaczmar**

Ostra brama w Wilnie.



378.285 dolarów. „Ulica” przyniosła jej autorowi 100.818 dolarów oraz 60 tysięcy, jakie mu wypłacono za dokonaną przezeń inscenizację tego utworu.

Największy wydawca operetkowy w Ameryce, Shubert, zapłacił Kalmanowi za „Maritz” 56.580 dolarów.

Ogromne te sumy, rozumie się, wywołały niemniej wielkie poruszenie w gronie wydawców i przedsiębiorców i spowodowały wielki krzyk zgromy: „Jak mogą jeszcze wobec tego autorzy wymagać obrony swych praw?”

Na ten krzyk „świętego oburzenia” odpowiedział spokojnie delegat związku autorów i postawił pytanie, ile zarabiać muszą panowie wydawcy, jeżeli decydują się na płacenie takich sum autorom?

Pytanie to wpłynęło kojąco na dalszy przebieg obrad.



S. S. Van Dine.

## Piosenka śmierci.

(Przedruk wzbroniony).

Przekład autoryzowany Janiny Sulkowskiej.

52) (Ciąg dalszy).

Szliśmy w milczeniu torem łucznym, zamierzając wyjść przez furtkę w murze na 75 Street i wejść od frontu do domu Dillardów. Ale w chwili, gdyśmy mijali drzwi klubu-suteryny, otworzyły się one a w proggu stanęła Bella Dillard.

— Zobaczyłam panów przez okno — rzekła niespokojnym głosem, zwracając się do Markliama. — Przeszło od godziny chciałam się z panem porozumieć — telefonowałam do biura... — Ogarnęło ją wzburzenie. — Stało się coś dziwnego... może to nie ma znaczenia... ale kiedy przechodziłam tędy dziś rano, idąc do lady Mae, jakiś niezrozumiały impuls kazał mi zajrzeć ponownie do komody z narzędziami — do tej szuflady — takie to było dziwne — że ten mój rewolwer — został skradziony... I — znalazłam go! Leżał na wierzchu — obok tamtego większego! — Złapała z trudem oddech. Pannie sędzi, ktoś go włożył zpowrotem do szuflady.

Wiadomość ta podzielała na Heatha jak uderzenie prądem elektrycznym.

— Czy pani go dotykała? — zapytał podnieconym głosem.

— Nie...

Przepchnął się bezceremonialnie koło niej i podbiegłszy do komody wysunął szufladę. Obok dużego rewolwera, oglądanego przez nas poprzedniego dnia, leżał mój 32. Sierżant wsunął ołówek w cyngiel i podniósłszy do góry, pchnął łufę.

— Jedna komora pusta — oznajmił z zadowoleniem. — Świecico wystrzelona... To nas gdzieś zaprowadzi. — Owinął ostrożnie rewolwer w chustkę do nosa i wsunął do kieszeni. — Zaraz ja się skomunikuję z rzeczoznawcami daktyloskopii i broni palnej...

— Doprawdy, sierżancie — rzekł żartobliwie Vance — czy pan sobie wyobraża, że dżentelman, którego poszukujemy, wytarł łuk i strzałę, po to tylko, by swój lakowy monogram pozostawić na rewolwerze?

— Nie mam pańskiej wyobraźni — odrzucił cierpko sierżant — i chcąc nie chcąc, muszę rozbić to, co jest do zrobienia.

— Ma pan słuszność — uśmiechnął się Vance, ubawiony uporczywą sumiennością policjanta. — Przepraszam, żem pana oblał zimną wodą.

Zwrócił się do Belli Dillard.

— Przyszliśmy głównie w celu rozmówienia z pani strykiem i panem Arnessonem, ale jest jedna rzecz, która dotyczy pani. O ile nam wiadomo, jest pani w posiadaniu klucza do domu Drukkerów.

Skinęła głową, zdumiona i niespokojna.

— Tak. Od dłuższego czasu. Tak często tam zaglądam, że lady Mae miałyby niepotrzebny kłopot...

— Idzie nam o to, że klucz ten mógł być użyty przez kogoś, kto nie miał do tego prawa.

— Ależ to nie możliwe! Nigdy go nikomu nie pożyczam i trzymam stale w torebce.

— Czy fakt, że pani ma klucz do domu Drukkerów, jest ogólnie znany?

— Chyba, że tak. — Ogarnęło ją widoczne zakłopotanie. — Nigdy nie robiłam z tego tajemnicy. Wszyscy domownicy wiedzą o tem z pewnością.

— Ale może pani wspomiała o tym swoim przywileju w obecności osób postronnych?

— Naturalnie, ale nie przypominam sobie, kiedy i w jakich okolicznościach.

— Czy pani jest pewna, że ten klucz kryje się teraz u pani w torebce?

Posłała Vance'owi niespokojne spojrzenie i wzięła ze stolika małą torebkę z krokodylowej skóry. Palce jej sięgnęły szybko do jednej z wewnętrznych przegródek.

— Jest! — oznajmiła z ulgą. — Zawsze go tu trzymam. Dlaczego pan o to pytał?

— Sprawdzamy, kto ma prawo, czy możność wstępu do domu Drukkerów — objaśnił Vance i nim zdążyła się odezwać, zapytał: — Czy możliwe, że ktoś

zawładnął w nocy kluczem pani? To jest, że wyjął go pani z torebki ukradkiem?

Na młodej twarzyczce odmalowało się przerażenie.

— Och, co się znów stało? zaczęła. Vance nie pozwolił jej dokończyć.

— Zapewnim panią, że nie ma się pani czego martwić lub niepokoić. Staramy się poprostu wyeliminować pewne dalekie możliwości, pozostające w związku ze śledztwem. Niech mi pani powie, czy mógł kto zabrać pani ten klucz ostatniej nocy?

— Nikt — odpowiedziała z wysiłkiem. — Poszłam o ósmej do teatru i przez cały czas miałam torebkę przy sobie.

— Kiedy się pani posługiwała tym kluczem ostatni raz?

— Wczoraj wieczorem po obiedzie. Poszłam zobaczyć, jak się czuje lady Mae i powiedziała jej dobranoc.

Vance ścisnął brwi. Zrozumiałem, że odpowiedź dziewczyny weszła w kolizję z jakąś jego teorią.

— Posłużyła się pani kluczem po obiedzie — powtórzył. — I trzymała go pani przy sobie w torebce przez resztę wieczoru, nie wypuszczając jej z rąk. Czy tak, panno Dillard.

Skinęła głową.

— Przez cały czas przedstawienia trzymałam torebkę na kolanach — uzupełniła.

(C. d. n.)

# Wiadomości bieżące.

Sroda  
**23**  
lipca

Dziś: Apollinarego B. M.  
Jutro: Kuegundy i Krystyz  
Wsch. sl.: 3:42  
Zach. sl.: 19:43

## Nabożeństwa

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.  
Środa, dnia 23. lipca o godz. 6 rocznica za-  
mar. Alfreda Bregule, o 6.30 msza święta, o  
7 za zmarł. prof. Jana Niestonego od Chóru ka-  
teedralnego, o 7.30 za zmarł. Amanta Grabin-  
skiego i krewnych, o 8 za zmarł. Piotra i Wil-  
helma Weisów, o 10 za nowożeńców Chuchrowski-  
ch — Malczyków, o 7.15 msza św. za zmarł.  
Karola Becka i dzieci, o 7.15 msza św. za  
dusze zmarłych.

## Muzeum Śląskie.

Wstęp bezpłatny.  
Muzeum Śląskie w Gmachu Województwa  
V. p. otwarte jest w każdy wtorek i piątek od  
godz. 9—14. Zwiedzanie odbywa się w grupach  
prowadzonych przez funkcjonariuszy Muzeum  
co 2 godziny. Zwiedzająca publiczność winna  
przeło zjawiać się o godz. 9.11 i 13.

## Doniesie okólniki Ministerstwa Skarbu.

Ministerstwo Skarbu zesłało wszystkim  
Izbom Skarbowym do wiadomości i wykonania  
okólnik, zawierający orzeczenia Najwyższego  
Trybunału Administracyjnego w sprawach eks-  
portowych. Tak więc w myśl tych orzeczeń,  
transakcje eksportowe mogą być udwadnianie  
wobec władz skarbowych różnymi dokumenta-  
mi, niekoniecznie księgami handlowymi. Jak do-  
tąd, władze skarbowe jako dowodu przeprowa-  
dzenia transakcji eksportowej wymagały ksiąg  
handlowych. Drugie orzeczenie Najwyższego  
Trybunału Administracyjnego dotyczy przedsię-  
biorstw, trudniących się wyłącznie eksportem,  
które w myśl tego orzeczenia zwolnione są cał-  
kowicie od obowiązku wykupywania świadectw  
przemysłowych. (—)

## Zainteresowanie polskimi awionetka- kami.

Komisja kwalifikacyjna międzynarodowego  
lotu okrężnego przyjęła wczoraj wszystkie dwa-  
nastęce aparatów polskich, jako odpowiadające  
warunkom konkursowym. O godz. 18 nastąpił  
pilotaż aparatów z lotniska Staaken na lotni-  
sko w Tempelhofe, udekorowane flagami wszy-  
stkich państw, między innymi flagą polską. Start  
wyznaczony został na dziś na godzinę 9-tą. Jak  
się dowiadujemy, wczoraj zgłosiło się do jedne-  
go z polskich konstruktorów kilku niemieckich  
reflektantów na polskie awionetki. (—)

## (—) Ofiary na katedre w Katowicach.

Dalsze składki na budowę katedry śląskiej  
złożyli: Roman do Tournelle Myslowice,  
Pszczynska 20 — 2 zł., Urząd Pocztowo-Telegr.  
Ruda zł. 1, Katowice 7 zł. 1.80, Tarn. Górny zł.  
12.45, Lipiny Śląskie zł. 3.50, Chorzów zł. 1.50,  
Urząd parafjalny Istebna zł. 12.78, Urząd Pocztowy  
Sopoczenie zł. 14.70, Urząd Pocztowy  
Czerwionka zł. 4.45, parafia Halemba zł. 100,  
Urząd pocztowy Wielk. Hajduki zł. 3.50, Dy-  
rekcja Kolei Państwowych Katowice zł. 5.193.25,  
Dyrekcja Kolei Państwowych Katowice 7.016.85  
zł., Urząd pocztowy Chebze zł. 2.50, Urząd pa-  
rafjalny Istebna zł. 20, kasa gmina Kochłowiec  
subwencja zł. 500, Urząd pocztowo-telegraf.  
Nowy Beruń zł. 5, Bielszów 8.25, Myslowice  
zł. 40, Królewska Huta zł. 39.30, Świętochłowice  
zł. 11.50, Chebzie zł. 2.50, Łaziska Górne zł. 3,  
Katowice 6 zł. 4.50, Lubliniec zł. 31.50, Ruda Śl.  
zł. 1, Pszczyna zł. 20.50, Paruszwice zł. 5,  
Bieruń Stary zł. 4, Nowy Bytom zł. 3, Herby k.  
Lublicza zł. 2, Ger. Morciszek Wisła Mała zł.  
100, Urząd pocztowy Katowice 1 zł. 57.80, Ur-  
ząd pocztowy Chorzów zł. 1.50, Zarząd gminy Ty-  
chy subwencja zł. 1.200, parafia Halemba zł. 105,  
Urząd pocztowo-telegr. Lipiny Śl. zł. 3.50, Ur-  
ząd pocztowo-telegr. Tarn. Górny zł. 12.95, Urząd  
pocztowo-telegr. Katowice 7 zł. 1.80, J. Matkowski  
Katowice Szopena 8 zł. 5, Urząd pocztowy  
Sopoczenie zł. 13.20, N. N. zł. 4.45, Powiatowa  
Kasa Komunalna Pszczyna zł. 5.000, Dyrekcja  
Kolei Państwowych Katowice zł. 6.829.60, Ur-  
ząd Pocztowy Wielkie Hajduki, parafia Bronów p.  
Zabrze zł. 10, Dyrekcja Kolei Państwowych Ka-  
towice zł. 6.949.16, razem 33.368.79 zł.

## (—) Poznań — Kopenhaga — Sztokholm.

W pierwszych dniach sierpnia br. wyjedzie  
z Lwowa dwutygodniowa wycieczka celem  
zwiedzenia Międz. Wystawy Kom. i Turyst. w  
Poznaniu, następnie do Gdyni, Kopenhagi, Mal-  
mö, Göteborgu, na Wystawę Przemysłu i Sztuk-  
i w Sztokholmie i do Visby. Uczestnicy wy-  
cieczki powinni zaopatrzyć się w paszporty.  
Wycieczkę poprowadzi znawca Skandynawii,  
prof. Wesołowski. Bliższe informacje udzieli  
i zgłoszenia przyjmie P. B. P. „Orbis“, Lwów,  
Jagiellońska 20-22.

## (—) Liczba ubezpieczonych w Kasach Chorych w Polsce.

Liczba osób, ubezpieczonych w 243 Kasach  
Chorych, czynnych na terenie Rzeczypospolitej,  
wyniosła według stanu z dnia 1. stycznia br.  
4.789.460 osób. W Niemczech w tym samym  
czasie liczba ubezpieczonych w Kasach Chorych  
wyniosła około 19.500.000 osób.

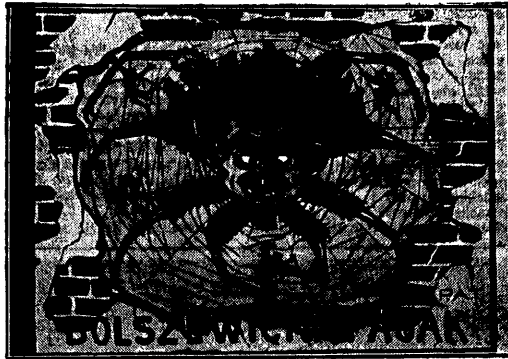
# Linja kolejowa Górny Śląsk — Gdynia jest dobrym interesem.

Obecny okres letni spowodował prze-  
wagę pertraktacji, prowadzonych od pe-  
nego czasu przez Ministerstwo Komu-  
nikacji w porozumieniu z Ministerstwem  
Skarbu o zaciągnięcie pożyczki zagranicz-  
nej na cele inwestycyjne kolejnictwa. Pod-  
lecia dalszych pertraktacji, z których część  
została już dość daleko posunięta, spodzie-  
wać się należy nie wcześniej niż we wrześ-  
niu b. r.

Również zostały zawieszono pertraktacje,  
prowadzone z jedną ze znanych instytu-  
cji finansowych francuskich, która wy-  
raża gotowość udzielenia kolejnictwu na-  
szemu większej pożyczki na warunkach na-  
wet dogodnych, żądając jednak wzajem-  
nego oddania jej w eksploatację nowo wybudowa-  
nej linii kolejowej Górny Śląsk — Gdynia.  
Rzecz oczywista, że Ministerstwo Komu-

nikacji na takie zadanie nie może się zgo-  
dzić. — Zadanie to jest bardzo charaktery-  
styczne i dowodzi, że nawet finansisci za-  
graniczni, obciążeni z eksploatacją linii ko-  
lejowych, uważają przyszłą magistralę wię-  
ziową Górny Śląsk — Gdynia za dobry i  
pewny interes. Dotychczas mówiło się, że  
szybkie połączenie nową linią kolejową Gór-  
nego Śląska z Gdynią jest sprawą ze stano-  
wiska gospodarczego, a nawet i politycznego  
niezmiernie pilną i konieczną, natomiast  
z różnych stron podnoszono obawy, że ta  
nowa linia będzie deficytowa dla naszych  
kolei, zwłaszcza w pierwszych latach po  
wybudowaniu. Obawy te były bezpodstaw-  
ne co do dochodowości przyszłej magistrali  
węglowej. Zamary finansistów zagranicz-  
nych na przejęcie eksploatacji tej magistrali  
są nowym dowodem słuszności stanowiska.

## 10-lecie chwwały oręża polskiego.



Jede z afiszów propagandowych, które przed 10 laty pełniły jakoby rolę starosławiańskich wciel wołały do nas ze wszech stron, że Ojczyzna w niebezpieczeństwie.

## (—) Sprawozdanie Związku Zakładów Ubezpie- czeń Pracowników Umysłowych.

Związek Zakładów Ubezpieczeń Pracowni-  
ków Umysłowych wydał ostatnio drukiem spr-  
awozdanie ze swej działalności za okres od 1.  
liposada 1928 roku, czyli od daty ukończona-  
wania się Związku, do 1. stycznia 1930 roku.  
Przeszem ten instytucji jest b. minister pracy  
i opieki społecznej Gustaw Simon, wiceprezesem  
b. minister zdrowia publicznego dr. W. Chłodzi-  
ko, dyrektorem ogólnym dr. J. Pasternak. Prace  
Związku ześrodkowały się w komisjach: re-  
wizyjnej, organizacyjnej, statutowej, prawno-  
ubezpieczeniowej, finansowej, do spraw lecznic-  
twa i do spraw wydawniczych. Z podanych w  
sprawozdaniu Związku tablic statystycznych  
wynika, że Zakłady Ubezpieczeń Pracowni-  
ków Umysłowych wypłaciły bezrobotnym pracow-  
nikom umysłowym w roku 1929: zakład war-  
zawski — 3.039.328,51 zł., zakład lwowski —  
910.592,04 zł., zakład poznański — 686.327,01 zł.,  
zakład w Król. Hucie — 701.277,83 zł., Ogółem  
wymienione wyżej zakł. wypłaciły 5.337.525,59  
zł. tytułem zapomóg dla bezrobotnych pracow-  
ników umysłowych. Liczba pracowników um-  
ysłowych, ubezpieczonych w Zakładach Ubez-  
pieczeń wynosiła na dzień 1. stycznia 1930 roku  
274.639 osób.

## (—) „Za naszą i waszą wolność“.

Wysłki narodu i powstanie w okresie walk  
o niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki  
Północnej z bohaterem Washingtonem na czele  
zostało zobrazowane przez znakomitego reżyse-  
ra D. W. Griffitha, znajdując świetny odbi-  
worek w osobach Lionela Barrymore, Luisa Wol-  
heima, Nella Hamiltona i Caroliny Dempster.  
Sceny batalistyczne i świetna reżyseria stawiają  
ten film w rzędzie najlepszych. Kino „Apollo“ w  
Katowicach umożliwiło zobaczenie tego dzieła  
nimo sezonu letniego.

## (—) Ciekła jest dola górnika.

Dnia 19 bm. wskutek oberwania się zwalu  
węglu w podziemiach kopalni „Kloefas“ w Za-  
leżu zasypany został rebasek Ciosek Alojzy z W.  
Hajduki. Wymieniony doznał poważnego okale-  
czenia głowy, nog i bioder i wskutek odniesio-  
nych ran zmarł w drodze do szpitala. Zwłoki  
jego złożono w kostnicy szpitala Spółki Brackiej  
w Katowicach.

## (—) Ukradł w Krakowie, sprzedać może będą chcieli w Katowicach.

Z mieszkania Seelenguta Leona, kupca, zam.  
w Krakowie przy ul. Dietelowskiej 44, skradziono  
jeden świecznik piecioramiemy srebrny, 6 ty-  
czek srebrnych do kawy, jedną cukierniczkę  
srebrną z przykrywką na zawiasach formatu  
kwadratowego, obrus brokatowy ręcznej roboty  
w kwiaty koloru granatowego i czelastego, o-  
brus płóciany z żółtymi kwiatami na granatowo-  
wym tle oraz 3 m. materij popielatej i 3 m. ma-  
terij brązowej na ubrania męskie. Wartość  
skradzionych przedmiotów wynosi około 4000  
zł. Ostreżenie się przed nabyciem skradzionych  
rzeczy.

## (—) Z bóli wyszedł z potuchoną głową.

Dnia 19. bm. o godzinie 17 powstała bójka w  
lokalu Jolicyka przy ul. Mikołowskiej w Kato-  
wicach pomiędzy Herichem Pawłem z Katowic  
i Słotą Bronisławem z Chropaczowa, w trakcie

## Najlepszym pomocnikiem w gos- podarstwie domowym jest

# elektryczność!

Dlatego winna każda gospodyni  
posługiwać się elektrycznymi  
aparatami, jako to:

Żelazka do prasowania,  
maszyny do prania, od-  
kurzacze, sprzęty ku-  
chenne, i t. d.

Łączy wybór tych aparatów w lokal sprzedaży

## Elektrowni Bielsko-Biała

Spółka Akcyjna  
Bielsko, Batogóra 13 a  
Otwarte od godz. 8—12 i 2—6  
Tel. 1278 i 1695

## Pierwsze wrażenie.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że kobiety  
w większym stopniu niż mężczyźni kierują się  
instynktom, który jak wierny towarzyszy, choć  
bezglęśnie, jednakże dość silnie przestrzega ko-  
bietę i wskazuje jej właściwą drogę postępowania.  
Podając się temu wewnętrznemu głosowi,  
mają kobiety świadomość tego, jaki wpływ  
w znaczeniu psychoogenetycznym, wywiera  
na mężczyzn pierwsze wrażenie. Ryje ono głębi-  
ki ślad w pamięci trudny do zatarcia i często  
decyduje o wzajemnym stosunku ludzi. Znacze-  
nia owego „pierwszego wrażenia“ nikt nie może  
się negować, a raczej dale się zauważyć pow-  
szednia troska, często instynktowa, aby owa  
sakra mentalne „pierwsze wrażenie“ wypadło  
na naszą korzyść. To też staramy się usunąć  
wszelkie usterki naszej twarzy. Na Międzynarod-  
owych Wystawach Handlowo-Przemysłowych,  
wybrani przez Tow. „CAZIMI“ Crem Cazimi  
Metamorfoza uzyskała pierwszą Nagrodę i Medal  
Złoty. Powszechnie uznane, jakie sobie zdobył  
Crem Cazimi Metamorfoza zawdzięcza on swym  
niezwykłym zaletom, jakie bez najmniejszej  
szkody dla cery wykazuje przy zwalczaniu szpe-  
nych wagrów, piegów i innych wad skóry.  
Krem powyższy zapobiega również występowaniu  
wymienionych wad, nadaje cerze młodzień-  
czą świeżość wyglądu i przywraca utraconą  
delikatność. W ciągu całych dziesiątków lat,  
zdobywał sobie Crem Cazimi Metamorfoza nie-  
tylko uznanie, ale i głębokie zaufanie wszy-  
stkich, którzy przy jego użyciu mieli możność  
stwierdzić, że jest on niezastąpionym środkiem  
w zwalczaniu piegów, wagrów i innych wad cery  
przywracając twarzy wolny od wszelkich,  
wbrw naszej woli powstających usterek. (o)

garderoby męskiej, kompletne nakrycie 6-cio-  
osobowe, 6 tyczek srebrnych do kawy, 6 dużych  
łyżek stołowych platerowanych i 6 kieliszków  
platerowanych. Wartość skradzionych przed-  
miotów wynosi około 1000 zł.

## Z Katowickiego.

### (K) Tak młoda i już chciała umrzeć.

Dnia 19. bm. usiłowała pozabawić się życia  
w swym mieszkaniu w Mysłowicach przy ul. By-  
tomskiej 37 przez zażycie esencji octowej 23-  
letnia Plevnia Helena, która odstawiła do  
szpitala miejskiego w Mysłowicach, gdzie  
została pod opieką lekarską. Powodem targnięcia  
się na własne życie były niesnaski rodzinne.

### (K) Rower lamie zdławczony nogę.

Dnia 19. bm. o godz. 15.45 na ul. Marli Ko-  
pnińskiej w Nowej Wsi najechał rowerzystą  
Sitko Józef z Panów na 5-letnią Figurdową Er-  
nę z Nowej Wsi, która doznała złamania prawej  
nogi. Wymieniona odstawiła do szpitala Sp.  
Brackiej w Bielszowicach, gdzie pozostała pod  
opieką lekarską.

### (K) Parowóz przez kamień wypadł z szyn.

Dnia 19. bm. dotychczas nieznaną sprawę  
należało większą ilość kamieni na szynę toru  
kolejowego na przestrzeni pomiędzy Małą Dą-  
brówką a Siemianowicami, wskutek czego wy-  
koleił się przejeżdżający parowóz nr. 57 pocła-  
nowy nr. 2688, uszkodzając tor kolejowy na  
przezniesiu około 10 m. Wypadków w lu-  
dziach nie było. Dochodzenia celem ustalenia i  
ucieczki sprawców w toku.

## Z Królewskiej Huty.

### (—) Już o zmile myślą i kradną Intro.

Dulski Jan, profesor gimnazjum, zam. w Król.  
Hucie przy ul. Wołność 13, domośi, iż w czasie  
jego nieobecności w mieszkaniu w nocy z 11 na  
12 bm. weszli nieznanymi sprawcy — prawdopodobnie  
zapomocą podobnych kluczy do mieszkania  
jego i skradli jedno futro męskie z siwym  
kolnierzem futrzanym, jedno futro damskie bron-  
zowe oraz ubranie granatowe, wyrządając na-  
szkodę na około 1300 zł. Ostreżenie się przed  
nabyciem skradzionych garderoby.

## Z Świętochłowickiego.

### (S) Pogrzeb powstańca w Chropaczowie.

Dnia 18. bm. odbył się w Chropaczowie po-  
grzeb hutnika Sp. Władysława Kopieckiego, powsta-  
ńca i członka Sen. Fed. Pracy, który dnia  
15 bm. zmarł nagle w młodym wieku 33 r. życia.  
Obie organizacje, wzięły liczny udział w pogrze-

ble. Zw. Powst. Śl. stawił delegację 7 grup ze sztafardami, mianowicie grupy Chropaczów, Godul, Chebzie, Świątobłocłowa, Zgoda, Lipiny i Zgorzelec. Trwając nieśl powstarczy-lutnicy. W pogrzebie wzięli udział także przedstawiciele Zarządu huty „Guldoto” w której Zmarły pracował. Cześć Jego pamięci!

**Nie mógł przeboleć nieszczęścia brata i wystrząsał w skroni pozabawli się życia.**

Dnia 19 bm. o godz. 19-iej stawił się w mieszkaniu zabrobnego Morgaly Jerzego w Orzegowie przy ul. Stawowej i rowaśel bezrobotny, bliach Richter Józef i Horman z Orzegowa, ul. Marsz. Piłsudskiego 4, przyszoąc ze sobą do mieszkania Morgaly 2 rewolwery naładowane. W wyżej wymienionem mieszkaniu w czasie nieautoryzowanego manipułacji przoz Morgalę naładowano rewolworem — ten wypalił, raniąc Richtera Józefa w łowy poleczek i szyję, a następnie tuła utkłiła mu w plecach. Na widok tego złaśca wybiłoz z mieszkania Morgaly brat rannego Richtera — Horman, zabierając ze sobą drugi rewolwer a następnie udał się do swego mieszkania przy ul. Marsz. Piłsudskiego 4, gdzie pozabawlił się życia wystrząsał z tego rewolwera w skroni. Śmierć nastąpiła na miejscu. Zwiłki Richtera Hormana odstawiłoz do kostnicy w Orzegowie, a rannego brata Józefa odstawiłoz do szpitala w Goduli. Obwoda rewolwery zakwestionowano, a Morgalę aż do ukończenia dochodzeń przetrzymano. (S)

**Ż Rybnickiego.**

(R) Dostąpiłoz zapozatrzyli się w cudze ubranie. W nocy z 18 na 19 bm. wreszli nieznanı sprawy przy wybiez szyby w oknie do mieszkania Grychlika Józefa w Kokoszycach i skradłi jedno ubranie zielone, jedno siwe, dwa czarne, jedno brunatne i jedno zielone w białe pasczki, dwa pasczeczki, jeden nieprzemakalny oraz większą ilość bielizny. Wartości skradzionej garderoby dotychczas nieustalono. Ostrzega się przed nabyciem skradzionej garderoby.

**(R) Rozbił sobie głowę na damskim rowerze.**

Dnia 18 bm. o godz. 8.30 na drodze pomiędzy Debińskiem Wielkim a Knurowem, znaleziłoz leżącogo nieprzytomnego z rozbitą głową Kallnowskiego Franciszka, lat 34, dozorec maszynowego, mieszkająca Knurowa. Obok Kallnowskiego leżał rower damski. Rannego Kallnowskiego odstawiłoz niezwłocznie do szpitala Sp. Brackiej w Knurowie. W toku dochodzeń ustalono, iż Kallnowski wracając dnia 17 bm. o godz. 22-giej z Debińska Wielkiego do Knurowa, wskutek upadku z roweru doznał poważnego uszkodzenia głowy, wskutek czego utracił przytomność.

**Ż Bielskiego.**

**Piętnastolenni „pan młody”.**

Pod Zyczem rozłożył się taborem obóz cyganów. W czasie odprawienia uroczystości weselnej, która odbyła nader humnie, trwała pełne dwie godziny. Związek ten chciao przyczepowac także ceremonię kościelną, lecz przysnoo do tego kapłan musiał odmówic udzielenia ślubu z powodu młodocianego wieku małżonka, liczączego sobie dopiero 15 wlosen, podczas gdy panna młoda wykazała się dojrzałym już wiekiem 18-stu lat.

**(B) Sokole wycieczki z Bielska.**

W dniach 26. i 27. bm. wielka wycieczka w Pieniny. Wyjazd przed Zyciem do Nowego Targu dnia 26. o godz. 7.35 koleja, dalej do Czorsztyna autobusami. Z Czorsztyna jazda na lodzach uroczym przelozem Dunajcu przez Pieniny aż do Szczawnicy. Wyżel. Zwiędzanie Szczawnicy i nocleg. Następnego dnia wymarsz przez Sokolice, Czertezki i inne szczyty Pieniń do zameczka św. Kingi” na najwyższy szczyt Pieniń, Trzy Korony, zejście do Czorsztyna, zwiedzanie tam sławny ruiny zamku i powrót autobusami do Nowego Targu, skąd koleja wycieczki lecz utrzymana” około zł. 30. Prawiant na dwa dni potrzebny. Zozłozenia przyjmują do wycieczki drohnowe: dr. Eustachy Kaczmarz, Urząd Skarbowy, ul. Strzelciska 15 i Aleks. Kiselewski, Magistrat biuro 4, tel. 1671. Dnia 3. sierpnia weźmie gniazdo bielskie gremjalny udział w obchodzie 25-letniego jubileusza bratniego gniazda sokolego w Dziedzicach.

**(B) „Brylanclarze” przy pracy.**

Z początku bm. skradziono z mieszkania Maurycego Litnera w Bielsku męski zegarek srebrny z podwójną kopertą z napisem „New York”, jeden starszy pistolet małego kalibru, i złoty pierścion 14 karatowy z brylantami, 3 pierścienie złote 14 karat., gładkie, zegarek damski złoty wraz z naszyjnikiem a ponadto kilka złotych w gotówce. Ostrzega się przed nabyciem skradzionej biżuterii.

**(B) Co piorn spalil, ubezpieczenie zwról.**

Dnia 18. bm. o godz. 22 wskutek uderzenia poruna wybuchł pożar w zabudowaniach drewnianych Klubowej Anny w Ligocie, powiat Bielski, niszcząc doszczętnie zabudowania wraz z urządzeniem mieszkaniowym, wyrządzając szkodę na około 4000 zł. Spalony obiekt ubezpieczony był w Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń w Katowicach i „Silesia” w Bielsku na około 8000 złotych.

**Ż Gieszynskiego.**

**(C) Dancing Złocza we Wisłie.**

Związek Akademików Śl. „Znicz” urządził dn. 26. bm. w sali p. Halamy w Wisłie „Dancing”, połączone z licznymi niespodziankami. Wiecezór uoznaczony będzie wyborem „Miss Wisły”. Pożatek o godzinie 8 wieczorem. Bilet wstępu do osoby 2.50 zł. Dojazd autobusami zapewniony. O czasie licznego udziału uprasza Komitet.

**ŻYCIE SPORTOWE I WYCHOWANIE FIZYCZNE.**

**Turniej asów na ringu Cyrku Sportowego.**

**Rozbity nos i naruszony zęb — rezultat spotkania Karscha z Fehringerm. Sztekker — Kley atrakcją wieczoru. — Bójka na galerji... — Doskonała forma Kaempfera.**

Serca widzów biła niespokojnie melodyko na widok „Cyrku Sportowego”, lecz i przed budowaniem gdzie tłumy wlecieli oczekują na wieści z turnieju, niby na biletynny z placu boju. W międzyczasie przeżywała w wyobraźni walki rozprawiała ze znanstwem o celowości takich i innych chwytów, gotowi nawet wypróbować doraznie niezawodność podpatrzonej metody, gdyby nie obawa interwencji policyjnej.

Na samym wstępie wczorajszego wieczoru nastąpiła radość na galerji: spotkanie obryzkiego Karscha z równie atletycznym Fehringerm. Obaj zapasnicy nie należą do faworytów publiczności, ze względu, iż w sentymenty się powściągliwie. Tym razem spotkanie 2 ludzi o jednakich manerach powitano z zapalem. Karsch w czułości się nie hawil i zjadł pięściami potracił przeciwnika. Równie grzeczny i dobrze wychowany Fehrieger ze swej strony „kulakował” Karscha. Nieustraszonego arbitera p. Brański musiał co pewien czas interwenoować, rozdzielając boksujących się przeciwników. Po przewzię zapasnicy tak rozognili się, że zapomnieli wogóle o cłiwtych. Ponieważ walka zaczęła przybierać wyraźne cechy jarmarcznej bójki, sędzia wyprowadził obu zapasników z ringu, zapluszując każdemu po porażce. Należy dodać, że walka ta skończyła się ze szkodą obydwu przeciwników — Karsch ma rozbity nos, a Fehrieger naruszony ząb!

Starcie Sztekera z Kleyem zelektryzowało miłośników atletyki, którzy podzieliłi się na dwa stronnictwa: „sztekerystów” i „kleyistów”. I jedni i drudzy zaczęli swych faworytów, w miarę rozgrywającej się walki, niezależnie od

okrzyków, szczeć, wyjąc i gwizdząc z ułochy. Atrakcyjna walka obfowiwała od początku do końca w momenty fascynujące widzów. Sztekker wykazywał lekko przewagę sił najchętniej atakował, stwarzając sytuację bardzo trudną, której dostarczyć Kleyowi istotnego pola do popisu. Po 20 minutach walki nie rozstrzygnięto.

Należy podkreślić, że niejednokrotnie już „Cyrk Sportowy” był widownią szczegółniejszego podniecenia widzów, to jednak co się działo na widowni wczoraj podczas walki Sztekera z Kleyem, przekroczyło już zwykłą miarę zacietrzewienia. Nieoponowani zwolennicy Kleya wytworzyli sweni prowokującymi okrzykami taką nierzadą atmosferę na widowni, że walka ta odbiła się echem wśród widzów, aż kilkakrotnie policja jednęta zasłużonych, przyczem jednym z tych zażąd sformułowało się zżelenem morlichem. Totez naszym zdaniem, podczas decydującej walki tych przeciwników należałoby zażądać większej pomocy policyjnej. Jak również przed walką wezwać widzów do zachowania spokoju i rozwagi.

Również bez wyniku w ciągu 25 min. pozostała walka doskonałego technicznie Włocha Equatore z potężnym Pooshofem.

W ostatnim spotkaniu między Kaempferem a Le Favrem powodzenie uśmiecniło się siłemu Kaempferowi. W 23 min. Le Favre legł, ponalony niezwykle silą Kaempfera.

Dziś we wtorek walczą: Equatore — Karsch, decydująca o pierwszeństwie Pooshof i Kley. Le Favre — Grilki i dokończenie finałowej walki Sztekker — Kaempfer,

która prowadzona będzie aż do rezultatu.

**Radjo.**

**Program audycji: na śróde, dnia 23. lipca 1930 r.**

Katowice, hala 408/7. Godz. 11.58 — sygnał czasu z Obserw. Astr. w Warszawie oraz hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, 12.05 — koncert z płyt gramof. — 12.30 program dla dzieci, 13.00 — komunikat meteorologicz., 13.10 — przerwa, 16.00 — komunikaty Polskiego Zw. Zrzeszeń Gosp. Wol. Śl., 16.20 — koncert z płyt gramof. (Gramofon i płyty z firmy W. Strzałkowski — „Ebecco”, Katowice, 3 Maja 34, 17.35 — Wł. Wło., s.k.: pogadanka z dzialu: „Ogrodniki Śląski”, 18.00 — koncert popołudniowy z Warszawy, 19.00 — codzienny odcinek powieściowy, 19.15 — rozprawki, zapowiedź programu na dzień następnı oraz przegląd widowisk, 19.30 — dr. Kazimierz Załuski: Z cyklu sportowego — „Sportowe urzadzania Katowic”, zegar z Obserw. Astr. w Warszawie wybijie godzinę osmą, 20.00 — komunikaty sportowe, 20.15 — koncert solistów, 21.00 — kwadrans literacki, 21.15 — dalszy ciąg koncertu, 22.00 — por. Karol Kozłowski: feljton p. t. „Ulan, który się zżubił”, 22.15 — komunikat meteorol. z Warszawy, zapowiedź programu na dzień następnı oraz nadprogram, 23.00 skryżka poczowa w języku francuskim. Cz. I. Merscredi litteraire. Lektura dla przyjaciół Polskiego Radja za granicą — z literatury polskiej fragmenty wybrane. Cz. II. Korrespondencja bież., słuchaczów zagranicznych (z Europy, Afryki, Azji itd.) omówi dyr. progr. Stefan Tymieniecki.”

w odnośnych urzędach pocztowych o pełnomocnictwa pocztowe do odbierania listów wartościowych i poleconych. Pełnomocnictwa mogą tow. sportowe otrzymać w każdym przynależnym urzędzie pocztowym.

(3) Stwierdzono w wielu wypadkach, że tow. sportowe nie posiadają w czasie zawodów żadnych apteczek podręcznych, które są niezbędnie potrzebne na każdych zawodach w razie nieszczęsliwego wypadku celem udzielenia graczom pierwszej pomocy opatrunkowej wzgl. innej.

Wobec tego Zarząd kładzie nacisk na wszystkich kluby i towarzystwa sportowe do zapozatrzenia się w apteczki a w pierwszym rzędzie winien posiadać gospodarz odnośnego towarzystwa.

4) Prośbę Tow. Sport. Naprzód Lipiny o odroczenie dyskwalifikacji gracza Michałskiego Erwina odrzucono.

5) Prośbę Z. K. S. Katowice o przywrócenie punktów utraconych w czasie mistrzostw za nieuregulowanie składek do Związku ze względu formalnych odrzucono.

6) Odwołanie KS. Rozwój Katowice o przywrócenie punktów z powodu nieuiszczenia składek do Związku odrzucono. Wpłacano kaucja przepada na rzecz Śl. O. Z. P. N.

7) Prośbę KS. Orysonowice o odroczenie dyskwalifikacji graczy Kubka i Ratki odrzucono.

8) Na wniosek Podokr. Bielsko-Biała przyjęto na członka (kandydata) Robotnicze Stowarzyszenie „Śl.” w Bielsku.

**Za Zarząd Śląskiego O. Z. P. N.**

(—) Antoszowski, (—) St. Filegor, sekretarz... prezes.

Z okazji 10-cio letniego jubileusza, Zarząd Śląskiego O. Z. P. N. zamiera wydać broszurę, zawierającą historię naszego piłkarstwa na Śląsku, w większym nakładzie.

Chcąc umieścić w roczniku Śląskiego O. Z. P. N. krótkie zarysy historii poszczególń klubów itp. prosimy WPanów o napisanie możliwie na maszyni i nadastanie materiału w nieprzekraczalnym terminie do 25. lipca br. włącznie. Opał ten winien być ściśle rzeczowo i ograniczyć się do najważniejszych wypadków i dat.

**Poszadano jest, by zawiora!**

1) datę założenia klubu, 2) rozwój tegoż, ilość sekcji, członków, najlepsze wyniki i skład Zarządu, 3) zdobycie mistrzostwa Śląska i grup, tu poszczególne kluby, które w ciągu 10-ciu letnia zdobyły mistrzostwo Śląska i grup, winno naprowdzić, w którym roku mistrzostwo zdobyli, skład tej drużyny, dostarczenie klisy fotografii (na własny koszt). Dotyczy to samo również i wicemistrzów klasy A, B-Ligi, B i C. klasy, 4) krótka charakterystyka warunków pracy, 5) wykaz spotkań z drużynami zagranicznymi itp.

6) Podokreśl Rybnik i Bielsko przedłoża: a) datę założenia, b) nazwiska członków zarządu, c) zmiany granic, d) ilość klubów i graczy w poszczególń latach, e) podział na klasy, f) wykaz mistrzów i wicemistrzów poszczególń klas, g) krótki zarys historii.

7) Śląski Okręg. Koleg. Sędzów, Podokręglum Bielski i Rybnik prosimy o nadastanie:

a) krótki zarys historii Śląskiego O. K. S. t. datą założenia, b) ilość sędziów, rzeczywistych i kandydatów, oraz procent tychże w okresie 10-ciu letnia, c) nazwiska prezesów względnie zarządców (klisze, fotografie), d) ilość przeprowadzonych zawodów (jakich) przez poszczególń sędziów (krótkie itp).

Ze względu na ogólne dobro piłkarstwa śląskiego i w interesie wszystkich klubów, zwracamy się jeszcze raz z prośbą o nadastanie zarysu historii poszczególń klubów i Towarzystw oraz ściśle dotrzymanie wyznaczonego terminu, gdyż w tym terminie musimy mieć całkowity materiał zgromadzony.

Katowice, dnia 17. lipca 1930 r.

**Za Zarząd Śląskiego O. Z. P. N.**

(—) Antoszowski, (—) St. Filegor, sekretarz... prezes.



Obozy „przyposobienia wojskowego w lasach karpackich. Z nadejsiem lata tysiące młodzieży z przyposobienia wojskowego wyrusza z zadymionych miast na ćwiczenia praktyczne w terenie. Na zdjeciu fragment kapłeli jednego z oddziałów w czystych nurtach górskiej rzeki. —

**Może tym razem zwycięża?**

Po telefonicznem porozumieniu się z władzami Szwedzkiego Zw. Lekkoatletycznego ustalono, iż Petkiewicz i Kusociński wezmą udział w dwóch mtynгах międzynarodowych w Sztokholmie i Kopenhadze 28 lipca i 3 sierpnia.

Petkiewicz startować będzie w biegu 2000 metrów i przypuszczalnie spotka się z Kraftem. Kusociński zaś w biegu na 5000 mtr. będzie miocąc za przeciwników Magnussona i Lindgrona.

**Turniej na Semmeringu zakończony!**

Od kilku dni odbywający się na Semmeringu wielki międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem polskich rakiat został wreszcie zakończony.

Mistrzostwo w grze pojedynczej panów zdobył Menzel (Czechosłowacja) bijąc w finale Timmera (Holandia) 6:1, 6:3, 6:2.

Wśród pań pierwsze miejsce zajęła triumfująca Wimbledonu Mis Ryan (Ameryka), która po wyeliminowaniu naszej mistrzyni Jędrzejewskiej 6:1, 6:3 zwyciężyła w finale panią Schomburgk 6:2, 6:0.

Grę podwójną panów wygrali Bell (Artens) bijąc Rohrera (Menzla) 3:6, 6:3, 5:7, 6:3, 6:4. W grze podwójnej pań i panów zatriumfowała para Mis Ryan (Hughes nad parą Bell) Neppach 6:2, 6:4.

Rakiety polskie Tłoczyński, Warmiński, Marszewski, Bawarewski i Volkmerówna po pierwszych zwycięstwach odpadli już w ćwierćfinale. Tylko Jędrzejewska dobiła się do półfinału, spotkała się jednak z Amerykanką Mis Ryan — drugą zwyciężczynią Wimbledonu i przegrała dopiero po zaciętej walce.

**Kowalski Franciszek mistrzem kolarskim Kl. Cykl. „Sport” w Welnowcu.**

Dnia 13 lipca br. odbyły się wyścigi kolarskie o mistrzostwo klubu cyklistów „Sport” Welnowca na dystansie 55 km. i 800 m. Trasa prowadziła przez Hutę Marta, Dąb, Hutę Agnieszki, Bytków, Szyb Alfreda do Welnowca i obejmowała 6 okrążeń. Rano o godz. 5.30 wyruszyło ze startu 13 zawodników, z których tylko 6 przybyło do mety. Zacięta walka o tytuł mistrza Klubu toczyła się między braćmi Kowalskimi i Ruseckim. Jeleń, grzeczny konkurent terazniejszego mistrza, nie startował z powodu pofłuczenia się para dni przed wyścigami. Wyniki przedstawiają się następująco: 1) Kowalski Franciszek 1 godz. 56 m. 2) Kowalski Hubert 1 godz. 57 m. 3) Rusecki Edmund 1,57, 4) Pałt Jan 2 godz. 2 m. 5) Kasz Ewald 2 godz. 8 m. 6) Stas Walter 2 godz. 08.30. Po wyścigach rozdano zwycięcom nagrody. Organizacja wyścigu wzorowa.

**Stolarow zwycięża w Zoppotach.**

Podczas turnieju tenisowego w Zoppotach Jerzy Stolarow pokonał Kuhlmana, (Niemcy) 6:2 i 10:8, zaś Maks Stolarow zwycięzył mistrza Gdańska Tewa 6:3, 3:6, 6:1 i mistrza Węgier — słynnego na kortach europejskich w. Kehrniaga 6:2, 6:4, kwalifikując się do finału, w którym spotka się z Pitzner.

**Zawody lekkoatletyczne w Sztokholmie**

W Sztokholmie w ramach programu międzynarodowego tygodnia sportowego odbyły się wczoraj zawody lekkoatletyczne, które dały wyniki następujące: 100 mtr. Koernig (Niemcy) 10.4, 110 m. przez płotki: Adersen 14,7, rzut oszczepem: Gronlie 61,80. Bieg maratoński wygrał Johnson w czasie 2:42,39,2 przed Katania (Finlandja) 2:44,41.

**Szwajcaria uległa Włochom.**

w międzypaństwowych zawodach lekkoatletycznych rozegranych wczoraj w Bazylei w stosunku punktów 69:88. Wyniki były naogół przeciętne, a na wyróżnienie zasługuje jedynie czas Shnejdera w biegu 400 mtr. płotki, wynoszący 56 sek. Wynik ten stanowi nowy rekord szwajcarski.

**Dział urzędowy**

**Komunikat nr. 12**

z posiedzenia Zarządu z dnia 11. lipca 1930 roku.

1) Zatwierdzone projekty poszczególń komisji co do uroczystości 10-letnia Związku, bliżej szczegóły o uroczystości zostaną kluby i towarzystwa sportowe powiadomione pismem oálnem.

2) Z uwagi na trudności techniczne organu urzędowego „Polska Zachodnia” i ogłaszanie komunikatów Zarządu z znacznym opóźnieniem ze szkodą klubów innych, postanowiono zmodyfikować uchwałę Zarządu, ogłoszoną w komunikacie nr. 6 z dnia 26. kwietnia 1929 roku punkt 4 w ten sposób; że o dyskwalifikacji graczy zostaną kluby i towarzystwa sportowe powiadomieni listami poleconymi, które będą obowiązywały z chwilą otrzymania przez towarzystwo odnośnej uchwały. Niezależnie od tego komunikaty będą nadal ogłaszane jak dotychczas w organie urzędowym, z potwierzeniem o odnośnych dyskwalifikacji graczy w komunikacie. Uchwały Wydziału Gier i Dyscypl. i Zarządu o dyskwalifikacji graczy będą wysyłane z każdego poniedziałku po czwartkowym posiedzeniu W. G. i D.

W związku z powyższym polecamy klubom i towarzystwom sportowym o wystranienie się

Tygodnik DODATEK GOSPODARCZY „Polska Zachodnia”

pod redakcją Józefa Powelskiego.

Zadania i cele gieldy mięsnej w Warszawie.

Nasz handel zwierzętami rzeźnymi jest wadliwy, nieuporządkowany i prymitywny. Obrót handlowy ze zwierzętami gospodarskimi odbywa się w Polsce w pierwotny i nieracjonalny sposób.

Dotychczasowe nadmierne pośrednictwo handlowe, zakup sztuk na „oko”, niestabilne ceny i nieuporządkowana hodowla — sprawały, że ten ważny dział gospodarki krajowej, nie przyniósł należnych korzyści.

Sprawa uporządkowania obrotu materiałem rzeźnym w kraju, niejednokrotnie była już poruszana przez czynniki miarodajne i prasa, jednakże dopiero opublikowany wynik badań komisji ankietowej, urzędowej przy radzie ministrów, przyczynił się do zasadniczego posunięcia tej doniosłej sprawy naprzód.

Opierając się na pracach komisji ankietowej, związki zawodowe handlu i przemysłu mięsnego w Warszawie, w porozumieniu z organizacjami rolniczymi i rządem podjęły inicjatywę utworzenia gieldy mięsnej. Prace organizacyjne nad stworzeniem gieldy trwały przez 2 lata, ponieważ trudności natury organizacyjnej i finansowej przez dłuższy czas uniemożliwiały realne rozwiązanie tego zagadnienia.

Statut gieldy mięsnej w Warszawie został zatwierdzony w grudniu r. ub. rozporządzeniem specjalnym min.: przemysłu i handlu, skarbu i rolnictwa.

Zadaniem gieldy będzie: przeprowadzenie ścisłych notowań cen i podawanie ich do wiadomości zainteresowanym sferom, wprowadzenie racjonalnej klasyfikacji i notowań żywej w uwzględnieniu wymagań rynków odbiorczych; prowadzenie racjonalnej polityki cen na całym obszarze państwa; uregulowanie handlu — ustalenie słusznych zwyżek i metod handlowych; przeprowadzenie ścisłej statystyki uboju i ruchu zwierzętami rzeźnymi; całkowita reprezentacja interesów i obrona handlu wobec władz administracyjno-rządowych.

Do obecnej chwili ceny płacone za materiały rzeźny w miejscach hodowli i konsumcji nie pozostają we właściwym stosunku do siebie, dlatego, że dotychczasowy system notowań jest dowolny i przypadkowy. Brak wiadomości, co do kształtowania się cen żywej w niepomiarne kalkulacje produkcji, wycenienie odpowiedniej chwili dla sprzedaży i t. p. Gielda mięsna dostawać będzie do wiadomości zainteresowanych tygodniowo, urzędowo stwierdzone ceny. Manipulacja ta poza innymi poczynaniami usunie komisje cennikowe.

Wprowadzenie racjonalnej klasyfikacji i nomenklatury zwierząt rzeźnych wiąże się ściśle z usprawnieniem hodowli i eksportu. Dotychczasowe wskazania hodowlane niejednokrotnie były lekceważone przez rolników, ponieważ nie dawały korzyści przy sprzedaży, jakich za poświęcenie trud spodziewać się należało.

Nieuregulowana podaż materiału rzeźnego na poszczególnych targowiskach sprawiała, iż ceny wahały się niejednokrotnie bardzo znacznie, przynosiąc poważne straty hodowcom oraz handlowym narpiemian z spożycywaniami. Podobnie i prymitywny i nieuporządkowany system kupowania na „oko” przyczyniał się do pogłębiania istniejącego chaosu handlowego.

Gielda mięsna będzie wpływała na kształtowanie się cen w poszczególnych częściach kraju, na ustalenie słusznych i godziwych metod handlu i zysku, na dostosowanie podaży do potrzeb konsumcyjnych w poszczególnych ośrodkach miejskich.

Dotychczasowy brak statystyki w dziedzinie produkcji i wymiany materiałem

rzeźnym uniemożliwia w znacznym stopniu prawidłową ocenę sytuacji w kraju, ku szkodzi przedewszystkiem rolnika. W celu usunięcia tych niedomagań, gielda w porozumieniu z głównym urzędem statystycznym będzie musiała stworzyć u siebie sprawny dział statystyczny.

Niemniej ważne są sprawy natury podatkowej, taryf przewozowych, weterynaryjnej, administracyjno-prawnej i t. p. Ze zagadnień będą rozważane przez gieldę mięsna, która opracuje następnie odmienne materiały i projekty i przedłoży je władzom. Należy zaznaczyć, że już obecnie gielda mięsna w organizacji opracowała projekt zniesienia dotychczasowego systemu pobierania podatku obrotowego. Według tego projektu podatek obrotowy winien być pobierany jednorazowo, od każdej sztuki, zależnie od wagi, w formie ostatecznej, przy pierwszej transakcji kupna sprzedaży. Osoba pobierająca ten podatek winien być, według projektu, przyszły makler gieldowy. Powyższa forma pobierania podatku zape-

wni całkowitą ściągłość należności skarbowych, uprości system ściągania i ułatwi jego zapłatę handlowcem, drogą rozłożenia go na raty, a co najważniejsze, że przy tym sposobie ściągania podatku obrotowego odepjdzie się bez egzekucji, prowadzenia ksiąg handlowych i wreszcie, że raz zapłacony nie będzie więcej pobierany od mięsa i wyrobów mięsnych.

Sprawy międy zarządzać będzie Rada Gieldowa, składająca się z 24 członków i zastępców. Z tej liczby 25%, to jest 6-ciu członków i 2 zastępców, będą posiadaczami rolności, 4 członków i 1 zastępcę — przedstawicielami spożywców i związków komunalnych, — resztę handlowcy i przetwórcy mięsni.

W ten sposób interesy każdej grupy będą należycie zabezpieczone — co daje podstawę do wnioskowania, iż w najbliższym czasie zapanują normalne i zdrowe stosunki między producentami rolnymi i handlowcami: z jednej strony, a detalistami miesnymi i konsumentami — z drugiej.

Rola handlu zagranicznego w gospodarstwie narodowym.

„Dresdner Bank” podaje niżej mierne interesujące zestawienie procentowe, wykazujące, że w produkcji poszczególnych krajów zainduje miejsce wywóz i ile wynosi przywóz w stosunku do spożycia wewnętrznego. Według tego zestawienia Unia Północno-Afrykańska wywozi 59% w swej produkcji, przywodzi jednak 56% swego spożycia wewnętrznego. Belgia wywozi 51% produkcji i przywodzi tylko procent spożycia, dla Danii liczy się wynosiła 51% i 51%, dla Finlandii 46% i 46%, dla Szwajcarii 39% i 40%, dla Norwegii 38% i 39%, Austrii 37% i 43%, Estonii 36% i 36%, Holandii 34% i 37%, Brazylji 31% i 32%, Czechosłowacji 30% i 28%, Szwecji 29% i 29%, Kanady 25% i 23%, Łotwy 26% i 29%, Australijskiego Commonwealthu 25% i 25% Wielkiej Brytanji 25% i 32%, Francji 24% i 24%, Niemiec 23% i 25%, Włoch 21% i 23%, Japonii 21% i 22%, Węgier 17% i 23%, Jugosławii 16% i 17%, Litwy 16% i 16%, Polski 14% i 18%, Rumunii 14% i 13% oraz Indji Brytyjskich 12% i 13%. Rosja Sowiecka wywozi tylko 4% swej produkcji, przywoząc natomiast tylko 5% swego spożycia wewnętrznego. Stany Zjednoczone wywoła 7% swej produkcji, przywoła zaledwie 6% spożycia.

Obniżenie granicy przemiału żyta.

Ogędnaj wieczorem Rada Gospodarcza Ministrów rozpatrywała wniosek p. ministra rolnictwa w sprawie obniżenia granicy przemiału żyta. Dotychczasowe przepisy ustalające procent przemiału na 70—75 proc., miały na celu ograniczenie konsumcji żyta. Ministerstwo Rolnictwa wobec nadmiaru żyta w kraju dąży do powiększenia konsumcji żyta i proponuje przemiał 50 proc.

Przy przemiale dotychczasowym konsumcja była ograniczona bezpośrednio przez ucieczkę konsumentów od chleba „czarnego” do innych artykułów. Przy 50 proc. przemiału żyta otrzymuje się 30 proc. mąki białej oraz 50 proc. otrąb. Wobec tego, że 50 proc. otrąb młynarzy nie sprzedają, przestawiają je na 35 proc., pozostaje 15 proc. mąki II gatunku, z której wypiekany jest chleb t. zw. sutkowy. Ten gatunek chleba po zastosowaniu 75 proc. przemiału żyta znika z rynku.

Obecnie po zastosowaniu 50 proc. przemiału żyta na rynku ukazuje się chleb wyraźnie lepszy oraz chleb II. gatunku o wiele tańszy, z czego niewątpliwie skorzystają niezamożne sfery konsumentów.

Z powyższych powodów sprawa obniżenia granicy przemiału żyta jest niezmienne ważna dla poprawy sytuacji w rolnictwie.

Najtańsze i najdroższe miasto w Polsce

Według ostatnich obliczeń spadek kosztów utrzymania w Polsce w porównaniu do 1927 r. jest dość znaczny i wynosi 18,2 proc.

Największy spadek kosztów utrzymania wykazuje województwo polskie 24,7 proc. Najtaniejszym miastem w Polsce (z większych miast) jest Łódź, gdzie spadek kosztów utrzymania wynosi 20,7 proc. Najdroższym natomiast miastem jest Sosnowiec, gdzie spadek kosztów utrzymania wyniósł tylko 15,6 proc. Pośrednie miasta zajmują: Łwów i Wilno — 20,2 proc., Poznań — 19,5 proc., Lublin — 18,5 proc., Warszawa — 17,4 proc., Katowice — 16 proc., Kraków — 14,9 proc., Bydgoszcz — 14 proc. Spadek kosztów utrzymania w porównaniu do 1927 r.

Zniżka cen przedży ciemankowej.

W związku z ponownym spadkiem cen surowca na tutejszym rynku przedży ciemankowej w dniach ostatnich nastąpiła znaczna cen.

Lepsze szanse eksportu do Chin.

W myśl podpisanego ostatnio traktatu z Japonią Chiny zobowiązały się do ustabilizowania na przeciąg trzech lat, obowiązujących obecnie stawek celnich na szeroki towarów. Wiele z pozostałych towarów stanowi przedmiot eksportu z Polski do Chin jak np. tkaniny, naczynia emalowane itd.

Zawarcie tego traktatu uważane jest za zwycięstwo Chin, oznacza bowiem uznanie ich praw do autonomii celnej. Traktat ten będzie miał dodatnie znaczenie dla eksportu do Chin z tych wszystkich krajów, które zawarły z Niemcami układy handlowe, oparte na klauzuli największego uprzywilejowania w dziedzinie celnej.

Wobec nadziei, że uaktualni handlowy polsko-chiński z sierpnia r. ub. wraz z dodatkowym protokółem, o który rokowania dobiegają obecnie końca, wejdzie w życie w ciągu najbliższych miesięcy, dodatnie znaczenie omawianego porozumienia dla eksporterów polskich nie ulega wątpliwości. Polska jest uważana zainteresowaną, o ile chodzi o rynek chiński w wywozie tkanin bawełnianych, naczyń emalowanych, obuwia gumowego oraz kapeluszy i czapek. Utrudnieniom obowiązującym obecnie cel chiński na odmienne artykuły na przeciąg lat trzech pozwoli w większej mierze ustabilizować kalkulację i unormować wzajemną wymianę towarową.

Kronika gospodarcza.

Cedula gieldy warszawskiej

z dnia 21. lipca 1930 roku.

Waluty i dewizy.

Dolar 8,8950—8,89. Nowy Jork 8,902. Nowy Jork Kabel 8,914. Londyn 43,3675. Paryż 35,08. Wiedeń 125,93. Praga 26,43. Włochy 46,71. Belgia 124,61. Budapeszt 156,29. Szwajcaria 173,24. Zofia 64,675. Holandia 388,77. Kopenhaga 238,82. Sztokholm 239,71. Gdańsk 173,35. Bukareszt 5,3050. Berlín 212,86. Dolar prywatny 8,8915. Bank Polski 166. Zw. sp. zarobk. 72,50. Lilpob 25. Haberbusch 112. 4 proc. poż. inwest. 112 w zadanju. 5 proc. prem. dol. 62,75—62,00. — Pensja dla akcyj słabsza, dla walut niejednolita.

Poznańska gielda zbożowa

z dnia 21. lipca 1930 roku.

Zyto 19,50—20,00. pszenica 48—49, mąka żytnia 35. mąka pszenna 73,00—77,50, owies jednolity 22—23. jęczmień przemiałowy 19,50—22,00. Reszta bez zmiany. Usposobienie stałe.

Sytuacja w przemyśle tektury smolcowej.

Wytwórnia tektury smolcowej, mającej szerokie zastosowanie jako materiał do krycia dachów i izolacji fundamentów przeżywała w r. 1929 poważny kryzys, gdyż nieuczciwa konkurencja, dająca surowce w nieodpowiednich gatunkach, produkowała tekturę smolcową zbytniej cienką i nadmiernie obciążoną piaskiem, czem zupełnie zepsuła rynek. Jako nowe materiały do krycia dachów i izolacji fundamentów produkowane są tektury llicowe, nasycane naturalnymi bitumami. Powyższe gatunki, jako materiał bardzo trwałe mają dobre widoki zbytu, chociaż i tu już konkurencja stara się obniżać ich wartość, produkując materiał podobny, ale w złym gatunku. Stan ogólny podobny, ale w złym gatunku utrzymać ma na poziomie roku 1928. Jako dobre materiały izolacyjne oprócz tektury smolcowej używa się bitumowej znajdującej poważne zastosowanie wszelkie przetwory, pochodzące z smoły gazowej, drzewnej, naftowej i bitumów naturalnych, jak również chemiczne preparaty chroniące budowle od wilgoci. W powyższym dziale znajdujemy dużo materiałów pochodzenia zagranicznego, które jednak u nas nie znajdują większego zastosowania, gdyż przemysł nasz w dostatecznej ilości i w dobrych gatunkach materiały te wyraża.

Ceny rynkowe w Warszawie.

Według notowań oficjalnych Komisariatu Rządu m. st. Warszawy z dnia 19. bm. ceny rynkowe w detalu kształtują się następująco: (za 1 kg. względnie za 1 litr w złotych): mąka żytnia C,40, mąka pszenna 1,05, kasza manna 1,10, kasza krakowska 1,05, kasza perłowa 0,84, kasza pęczak 0,54, kasza jęczmienna 0,54, kasza gryczana biała 0,85, kasza gryczana palona 0,95, kasza jagłana krajowa 0,95, kasza mączek 1,10, chleb razowy 0,36, chleb ptylowy 0,45, chleb nałęczowski 0,60, bułki pszenne 0,7 dla sztuki, miska niezbierana 0,40, masło śmietankowe prima 5,40, masło desorowe II-gi gatunek 4,50, masło osękłowe kuchenne 4,10, masło solone 4,85, wosk biały 2,95, baranina 3,00, wsiwowina 3,40, szynka biał. tuszcza 8,50, szynka z tuszczem 8,00, słonina świeża 3,30, szmalce 3,50, kiełbasa zwyczajna 4,30, kiełbasa polędwiczna i cytrynowa 6,50, boczek wędzony 4,20, jajo świeże I. gatunek 0,15, gróch polny 0,50, gróch Wiktorja I. gatunek 0,15, gróch Wiktorja II. gatunek 1,00, fasola kolorowa 1,50, ryż Burma 0,95, ryż Patna 1,40, cukier kryształ 1,60, cukier kostka 1,50, sól jana 0,35, sól pończaska biała 0,45, herbata luzem

11,00, kawa zbożowa 0,60, kakao luzem 7,00, ziemiaki 0,08, ser biał 1,80, ser „bolederski” krajowy 3,00, ser szwajcarski 4,40, ser tyłczyński 4,00, mydło 2,16, nafta 0,60, węgiel 0,82 (za 10 kg.), drzewo rabane 1,15 (za 10 kg.).

Konwencja weterynaryjna polsko-italaska.

Trwające w Rzymie od dłuższego czasu rokowania o zawarciu konwencji weterynaryjnej z Italją, zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem. Dziś mianowicie parafowano konwencję weterynaryjną i układ kontyngentowy między Polską a Italją. W związku z tem należy się w niedługim czasie spodziewać otwarcia granicy italskiej dla bydła polskiego, co oczywiście dodatnio wpłynie na całokształt tego eksportu z Polski.

Lepsze wyzyskanie taboru kolejowego w Polsce.

Polskie koleje państwowe, jak wykazują poniższe dane, coraz lepiej wykorzystują tabor kolejowy. Gdy w roku 1927-28 na 1 parowozokilometr wypadło brutto klim. 386, to w roku 1929-30 cyfra ta podniosła się na 403. W tym samym okresie czasu załadunek na ó podniósł się z 8,2 na 8,45. Przeciętna nośność wagonów towarowych podniosła się z 16,4 w roku 1924 na 17 ton w roku 1929, co oczywiście stoi w związku z faktem powolnego wymierania wagonów o małej nośności, zastępowanych stopniowo wagonami o większej nośności. Co się tyczy parowozów, to ich przeciętna waga również się podniosła, mianowicie z 66 ton w roku 1924 na 73,5 ton w r. 1929-30. Niemniej jednak zastępowanie starych wozów nowymi nie postępuje dość szybko, czego dowodzi fakt, że przeciętny wiek parowozowy wrosł z 17 lat w roku 1924 na 18,5 lat w r. 1929. W zakresie wagonów osobowych zastępowanie starych nowymi lepszymi uwidoczniła się m. in. w tem, że w roku 1924 przeciętna ilość osób w wagonie osobowym wynosiła 2,6, a w roku 1929-30 — 2,72.

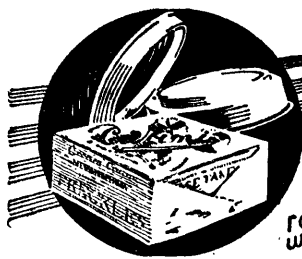
Powiatowe komisje notowań cen na mięso.

Jak się dowiadujemy po zorganizowaniu gieldy mięsnej w Warszawie będą organizowane komisje notowań cen na prowincji. Wobec tego, że gielda mięsna w Warszawie obejmie w pierwszym stadium swej działalności województwo warszawskie, komisje takie będą organizowane w powiatach w całym województwie warszawskim. Na razie komisji notowań cen na prowincji zostanie zorganizowana z tego powodu, że właściwym termem produkcji i jedynym dostawcą materiału rzeźnego jest prowincja. W tym celu przewidziany jest dokładny plan organizacji terenu działania gieldy mięsnej w Warszawie. Komisje notowań cen powstają w powiatach w Warszawie, na terenie powiatów w Warszawie, w tym celu przewidziany jest dokładny plan organizacji terenu działania gieldy mięsnej w Warszawie. Komisje notowań cen powstają w powiatach w Warszawie, na terenie powiatów w Warszawie, w tym celu przewidziany jest dokładny plan organizacji terenu działania gieldy mięsnej w Warszawie.

Urochomienie w przemyśle pończosznicy.

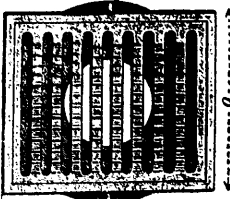
W ciągu ostatniego tygodnia nastąpiła poprawa koniunktury w przemyśle pończosznicy. Zakłady tego przemysłu urochomione były normalnie, a więc na dwie zmiany, a w części na jedną zmianę. W ciągu najbliższych tygodni stan urochomienia zakładów przemysłu pończosznicy będzie stopniowo mała ze względu na to, że miesiąc sierpień jest dla przemysłu pończosznicy tego najgorszy.

Wydawca: „Polska Zachodnia” Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny: dr. Henryk Haus, Katowice, Kopernika 14. — Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 8-78.



# Krem CAZIMI „METAMORPHOSA”

radikalnie usuwa piegę  
wręgrę, zmarszczki i inne wady cery



**Wszelkiego  
rodzaju  
artykuły  
kanalizacyjne**

dostarcza

**H. Koetz Następca Sp. Akc.  
w Mikołowie**

**Dzielnym podróżujących**  
dla artykułów biurowych poszukuje

## „Pap”

Centrala Papieru i Broków Sp. z ogr. odp.  
Katowice, 3-go Maja 30 a  
Zgłoszenia od 8—9-tej rano.

W sprawie odroczenia wypłat kup-  
wi Izydorowi Leibzigerowi w Kró-  
lewskiej Hucie, ul. Wolności nr. 35,  
uwzględnia się przedstawienie dłużni-  
ka od uchwały z dnia 10. czerwca  
1930 r. i dłużnikowi przedłuża się od-  
roczenie wypłat na dalszy 2 miesięcz-  
ny czasokres, tj. do dnia 19. sierpnia  
1930 r.

Sąd Powiatowy w Królewskiej Hucie.

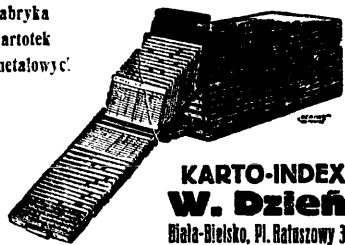


**Spokojne nerwy — pewna ręka!**

Nerwy niezawasze posłuszne są naszej woli. Ożywcza siła wody  
koleńskiej „4711” wzmacnia je i uwalnia od uczucia ociężałości.  
Jej ożywczy zapach znakomicie poprawia samopoczucie i dla-  
tego „4711” jest nieodzowna po męczących sportach i zabawach.

# 4711 Eau de Cologne

Fabryka  
kartotek  
metalowych.



**KARTO-INDEX  
W. Dzień**  
Biała-Bielsko, Pl. Batuszowy 3

Farbiarnia i Zakład Chemicznego Czyszczenia

## S. HEYMANN

Król. Huta :: Katowice :: Siemianowice  
Dostarcza najszybciej. Tanie ceny.

## Przetarg publiczny

na budowę domu mieszkalnego w Chorzowie —  
Maclejkowicach a mianowicie: roboty żelazne,  
murarskie, izolacyjne, betonowe, żelbetonowe,  
ciepłociąg i dekarskie.

Warunek techniczny można przegladnąć oraz  
potrzebne formularze do oferowania nabyć w  
godz. nach urzędowych od godz. 8—15 w urze-  
dzie gminnym w Chorzowie za opłatą złotych 3.  
Oferty w zapечатowanych kopertach z nap-  
sem ofertą na budowę domu mieszkalnego w  
Chorzowie ul. należą składać w urzędzie gminnym  
w Chorzowie do dnia 6. sierpnia o hr. godzinie 15,  
preztem nastąpi ich otwarcie, przy którym mogą  
być obecni oferenci.

Oferty wpisane po oznaczonym terminie  
nie będą rozpatrywane.

Firma, która otrzyma zlecenie na wykonanie  
budowy, ponosi koszt wykonania projektu w  
wysokości 1 proc. oferowanej sumy.

Urząd gminny zastrzega sobie prawo wolno-  
go wyboru oferenta bez względu na wysokość  
oferowanej kwoty oraz unieważnienie przetargu  
bez podania powodów.

Chorzów, dnia 19. lipca 1930 r.

Zarząd gminny.  
(—) Siwy, naczelnik.

## Hemoroidy giną

w 5 do 6 dni bez lekarstwa i operacji,  
35-letnie doświadczenie. Wysyłam prze-  
pis za pobraniem pocztow. 6 zł i porto.  
Mam 100 podziękowań.

**J. Wierzbowski, Nowe-Pomorz,**  
leczący szpitalny

## KINO „APOLLO” KATOWICE

Podręczna 17-19 / Telefon 21-68

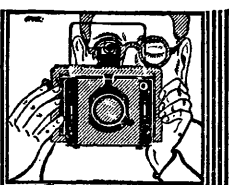
Od wtorku dnia 22 do czwartku dnia 24 lipca 1930.

Arcydzieło genialnego D. W. Griffith'a

## Za naszą i waszą wolność

Na tle powstania w Ameryce w okresie  
walk o wolność i niepodległość Stanów  
Zjednoczonych Ameryki Północnej  
w wykonaniu najwybitniejszych artystów

**Lionell Barrymore  
Louis Wohlheim  
Neil Hamilton  
Carolina Dempster**



## Thagee

Kamery są co do jakości nieodścignione!  
Cenniki gratis w handiach  
aparatu, fotogr. lub z fabryki



KAMERAWERK  
STEENBERGEN & CO  
DRESDEN-STRIESSEN 390

Wylądzenie-Przedstawicielstwo na Polskę:  
Dom Handlowy Henryk Polittur  
Warszawa, ulica Zielna Nr. 45. K.

## Sterociniec

im. Dra Mieleckiego

## poszukuje posady dla 2 dziewcząt

(sierót), które ukończyły kurs pi-  
sania na maszynie i stenografii,  
Katowice, ulica Plebiscytowa 46  
Telefon nr. 25-76.

### Penlenka,

lat 15, ze znajomo-  
ścią stenografii i  
pisania na maszynie,  
poszukuje po-  
czątkującej posady  
w biurze, za skromnym wyn-  
agrodzeniem. Łaska  
we piśmienne oferty  
do Adm. pod  
Nr. 7658.

Stenotypistka  
polsko-niemiecka,  
pisać, b'egle na  
maszynie, zna do-  
brze język polski,  
korespondencje, pa-  
szukuje początku-  
jącej posady biuro.  
wej. Łaskawe zgło-  
szenia kierować do  
Administ. pod nr.  
7621.

Penlenka  
lat 17 z dwuletnią  
praktyką biurową,  
pragnie zmienić po-  
sade, z znajomością  
stenografii polskiej  
pisze b'egle na  
maszynie, władająca  
ca językiem polsk-  
niem. Łaskawe  
zgłoszenia do Ad-  
ministracji Polskiej  
Zach. pod intelligen-  
Zach.

Krawcowe  
rutynowane posza-  
kują szycia po do-  
mach, na wy-  
jazd też. Wado-  
mość: Katowice, 3-  
go Maja 29 „Pacia”

Stenotypistka  
korespondentka z  
niemieckim poszu-  
kuje posady od za-  
r. Zgłosz. pod  
500.

Młodzieniec  
lat 18 ze znajomo-  
ścią stenografii pol-  
sko-niem., pisanie  
na maszynie i ko-  
respondencje poszu-  
kuje jakiegokolw-  
zejęcia w biurze.  
Łaskawe zgłosz.  
pod Norbert Gor-  
lich Brzeziny Śl. ul.  
3 Maja 65.

Młodzieniec  
z ukończon 4 klas  
gimnazjum poszu-  
kuje praktyki w  
biurze technicznem  
Zgłoszenia do Pol-  
skiej Zachodniej pod  
Nr. 7596.

Najlepszy skutek  
przynosi drobne  
ogłoszenia w „Pol-  
Zachodniej”

**KOMPLETNE PRZEGLĄDNIKI  
Z KORBAMI I KLINAMI**



WYŁĄCZNA REPREZ.  
„ALBION” SP. Z O.O.  
WARSZAWA ZIELNA 32  
DOSTAWA MURTOWA!  
WYŁĄCZENIE Z FABRYKI!

## Uzdrowska

Bystra  
kolo Bielska, pen-  
sjonat „Europej-  
ski”, daje wszelkie  
warunki wypoc-  
zynku i spędzania  
przyjemnych wa-  
kacji. Każdy po-  
kój z balkonem,  
ładnym widokiem  
na Nowy Świecie  
za parkiem, słonecz-  
nie położ., wynaj-  
mując pokoje z u-  
trzym. lub bez. Ce-  
ny niskie.

## Rabka-Zdrój

Pensjonat „Kalina”  
na Nowym Świecie  
za parkiem, słonecz-  
nie położ., wynaj-  
mując pokoje z u-  
trzym. lub bez. Ce-  
ny niskie.

## Rabka

pensjonat „Sobie-  
ski” Grzegorzyc-  
kowy — blisko ta-  
rzeniek, najpiękniej-  
sza dzielnica. Po-  
koje słoneczne, wa-  
runki. — Kuchnia  
przerzorzędna. —  
Ceny niskie.

## Zakopano

pensjonat „Rado-  
wo” właściciele  
Janowstwo Wró-  
lewscy. Położenie  
słoneczne, piękny  
widok na góry.  
Kuchnia wykwm-  
na. Ceny przystęp-  
ne.

## Unieważnienia

Unieważniam  
książeczkę wojsko-  
wą, wydaną przez  
P. K. U. Król. Hu-  
ta, Gerlich Ema-  
nuel.

## Instytut Stenograficzny

KATOWICE  
prowadzi stale kursy stenografii, ko-  
respondencji i pisania na maszynie.  
Poleca absolwentów na posady stałe,  
zastępstwa i praktyki biurowe.  
Sekretariat Instytutu Stenograficznego  
ul. Górnicza 7, obok Starostwa.

## Szoferem-fachowcem

może zostać każdy ukończony  
**Kursy samochodowe**  
Stefana Kosturkiewicza, Kraków,  
ul. Hłogańska 28 i p. — Wpisy co-  
dzienne. Naukę można rozpocząć  
każdego dnia. Zdajcie bezpłatnych  
ilustrowanych prospektów.

## Paweł Wurche

Zakład betonu, sztukaterii  
i kamienia sztucznego  
oraz wykonania robót tera-  
cowych i ksyolitowych. Staly  
skład materiałów tynku szla-  
chetnego i sztucznego kame-  
nialia. Własna boznica, Szli-  
fiarnia z podgędem elektrycznym.

Katowice II. ulica Paderewskiego

